

Sroda 18. sierpnia 1920.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **2 Mk.**  
Prenum. mies. we Lwowie **35—Mk**  
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową **40—Mk**

Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (dla własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszoż. Nr. 140.931. Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 1.

Popularny dziennik ilustrowany  
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

## Dzień krwi i chwały!

Zwycięska akcja armii gen. Sikorskiego na północy. — Decydujące uderzenie naszych wojsk w centrum frontu pod kierunkiem Nacz. Wodza. — Kontrakcja na froncie galicyjskim.

### Niepotrzebne tarcia.

Pomimo, że zewsząd odzywają się głosy, wzywające do jedności, tak niezbędnie nam teraz potrzebnej — przecież w sprawach niezmiernie wagi dały się w ostatnich dniach zauważyć tarcia i zgrzyty bardzo niesympatyczne. A idzie tu rzeczywiście o sprawy doniosłości pierwszorzędnej, bo o sprawy wojskowej Obrony Państwa i reformy dyplomatycznej działalności ministerstwa spraw zagranicznych.

Mógłby ktoś zauważyć, i słusznie zresztą, że tego rodzaju „młczące“ treuga Dei wykluczyłyby wszelką pozytywną i korzystną krytykę i musiałyby w konsekwencji doprowadzić do tego, że każdy robiłby to, co mu się podoba, a inni ze względu na proklamowany pokój wewnętrzny patrzyłby na to w milczeniu. Oczywiście nie o takiej niedorzecznej taktyce mowa, bo i dzisiaj przy podejmowaniu bardzo zasadniczych kroków, jak te właśnie, o których wspominaliśmy, krytyka jest potrzebna i może się okazać w błogie skutki owocną. Ale nie o sam fakt krytyki chodzi, lecz o założenie i motywy tej krytyki, motywy nie rzeczowe, a czysto partyjne. Rozświetlając sprawy do których inicjatywa wyszła z dwóch przeciwnych obozów, tembardziej zająć możemy tu bezstronne stanowisko.

Wiadoma jest rzeczą i zwracaliśmy na to już wielokrotnie uwagę, że jednym z najgłówniejszych braków w urzędzeniu polskiej służby dyplomatycznej był brak należytego zorganizowania służby propagandy, która winna być tą osią w sprawnie funkcjonującym aparacie polityki zagranicznej. Pierwsze próby w tym kierunku, podjęte przez St. Strońskiego, pozostały próbami dla braku funduszy. I. Daszyński obejmując stanowisko wiceprezesa ministra, zastrzegł sobie najprawdopodobniej odpowiednio fundusze na cele propagandy zagranicznej, która bardziej jeszcze potrzebnej, niż kiedykolwiek. Rozpoczęto w tym kierunku akcję, wybrano cały szereg ludzi wybitnych, jak

S. Askenazy i doświadczonych w służbie prasowej i dyplomatycznej i oto co się dzieje? W całej prasie prawicowej z „Gazeta Warszawską“ i „Rzeczpospolita“ na czele rozbrzmiewa krzyk rozpaczy, że „aktywiści“ przychodzą do władzy, szkalują się tych ludzi, zanim jeszcze objęli swe stanowiska, jako zdecydowanych przeciwników entente, a niebawem zaczną się każdemu z nich udowadniać, że jest co najmniej złodziejem kieszonkowym. Chwila jest zbyt poważna, ażeby dzisiaj partyjne względy miały rozstrzygać o tem, kto na jakąś zagraniczną ma iść placówkę. Nie ród, pochodzenie, ani należenie do partyi, lecz osobista dzielność winna dziś o tem decydować.

Pisma warszawskie doniosły, że ubiegłego wtorku jeszcze odbył się w Poznaniu wiec, na którym ks. Adamski i p. Maryan Seyda przedstawili delegatom stowarzyszeń Wielkopolski, Prus i Pomorza kwestyę stworzenia przez ziemie rezerwowej armii zachodniej, która powstałaby siłami b. dzielnicy pruskiej i samodzielnie się organizowała: „a więc — niepodlegała ministerstwu spraw wojskowych“ — pisze „Czas“. Gdzie to jest napisane? Samodzielne organizowanie się nie oznacza jeszcze bynajmniej, ażeby armia ta nie miała podlegać ministerstwu spraw wojskowych, bo choćby nawet powstał w Poznańskim osobny podsekretariat wojskowy dla dokonania poboru, to nie oznacza to jeszcze, ażeby armia ta stanowiła w Państwie polskiem jakiś zupełnie samodzielny i samostny organizm.

Być może, że u tych, którzy te armie chcieli tworzyć, objawiała się w głębi ich zamysłów pewna tendencja separatystyczna, która wogóle cechuje b. dzielnicę pruską. Ale sam zamiar z punktu widzenia Obrony Państwa jest chyba ze wszech miar chwalebny i wykonania godnym. I znowu pewne partyjne, czy dzielnicowe podejrzliwość stara się spaczyć najlepsze może przedkomania i intencje inicjatorów. Im więcej mamy dziś wojska, tem lepiej; że to wojsko wychowane w tradycjach pruskiego „drillu“, będzie dzielne, o tem niewątpliwie przekonaliśmy się już na podstawie dotych-

### Na polu chwały.



#### S. p. MIECZYSLAW LIGNAR

porucznik I. Łaonu pułku Legionów, ranny 3. lipca 1920 w walkach odwrotowych, które toczyła I. Dywizja Leg., zmarł 6-go lipca w Bereźnie.

Stary drużyniak, jeden z tych pierwszych, którzy 6. sierpnia 1914 ruszyli pod wodzą Naczelnika w pole. Obrońca Lwowa. Mężny żołnierz, świetny oficer, pełen inicjatywy i pierwszorzędnych zalet bojowych komendant kompanii i batalionu. Chłuba lwowskiej młodzieży handlowej, z której wyszedł. Cześć jego ceniom.

czasowych doświadczeń a o dalszych konsekwencjach tego przedsięwzięcia, wysnutych z przesłanek partyjnych, nie czas dziś myśleć. Skoro damy sobie radę z wrogiem

zewnątrznym, dokończymy tak ważnego i upragnionego wewnętrznego i moralnego zjednoczenia Polski. Nie mamy na szczęście gwardyi czerwonych, nie potrzebujemy się więc obawiać białych.

## Nie uciekać!

Opuszczanie stron rodzinnych, zagrożonych podczas wojny inwazyja nieprzyjacielską, da się podzielić na ewakuację i ucieczkę.

Ewakuacja jest to prawidłowe opuszczanie zagrożonych terenów na rozkaz i pod warunkiem władz w ostatej chwili przed istotnem niebezpieczeństwem. Ewakuacji uleż powinno to wszystko, co może przyczynić się do dalszego oporu nieprzyjacielowi, a więc w pierwszym rzędzie siła zbrojna i te elementy ludności, z których armia czerpie swe soki, a dalej urzędnicy polityczni, jako najbardziej wystawieni na niebezpieczeństwo osobiste z tytułu swych funkcji.

Reszta ludności zagrożonych terenów zazwyczaj ewakuacji nie podlega i jeżeli opuszcza je, to w formie bezładnej ucieczki, szkodliwej dla państwa i siebie.

Uciekająca ludność wytwarza zamęt i szerzy panikę, które udzielają się i sile zbrojnej i osłabiają jej energię i odporność wobec wroga.

Uciekinierzy pochłaniają znaczną część środków transportowych, które są tak niezbędne w krytycznych chwilach dla przewo-

zu wojska, jego zaopatrzenia, żywności i amunicji.

Ogołocenie terenów zajętych z części ludności naraża pozostałą resztę na tem większy ucisk ze strony wroga, zwłaszcza, że uciekinierami są zazwyczaj sfery zamożniejsze i oświecześnie, które łatwiej znalazłyby wobec wroga skuteczne środki obrony i przeciwdziałania jego nieczym zamiarom.

Wszelkie uciekinierstwo jest szczególnie szkodliwe z narodowych względów dla kresów, w których polskość dominuje nie tyle ilością, ile jakością. Uciekinierstwo z nich jest równoznaczne z dezercją żołnierza z szeregów, uważaną po wszystkie czasy i u wszystkich ludów za największą hańbę i zbrodnię, za którą każdy towarzysz broni ma nie tylko prawo, ale i obowiązek klaszć dezercera trupem na miejscu.

Naród Polski walczy dziś o najświętsze swe dobra: o wolność i całość Ojczyzny.

Tych dóbr nie zdobędziemy uciekinierstwem, będącym wyrazem nieczemnego tchórzostwa, lecz zjednoczeniem sił i mężną obroną każdej chaty i każdej pędzi ziemi, z tem wszystkiem, co się w nich znajduje. Ale dla subków, tchórzów, płytkich głów i oschłych serc te argumenty natury ogólnej zapewne są niewystarczające i może pomniejsze uwagi zdobędą sobie większą u nich estymę.

Doświadczenie obecnej wojny udowodniło niezbicie, że uciekinierzy wszelkich kategorii ponieśli obrzynie straty materialne w majątku ruchomym i nieruchomym, nacierpieli się najstraszniejszej nędzy. Stali się przedmiotem wzgardy i nienawiści wśród obcych, a co najważniejsza wielu

z nich nie uratowało nawet tego, o co im głównie chodziło, to jest życia, gdyż śmiertelność wśród tułaczy z nędzy, głodu, zima, braku mieszkań i chorób wielokrotnie przewyższyła bezpośrednie straty wśród ludności, pozostałej pod inwazyją nieprzyjacielską.

90 proc. zbiegów ucieka przedwcześnie, a częstokroć przed urojonym niebezpieczeństwem i po doznaniu najprzeróżniejszych cierpień, niewygód i strat wraca chyłkiem i ze wstydem do swych pieleszy.

Dokąd uciekać? Do Ameryki za daleko. Sąsiednie kraje nie wpuszczają do siebie masowego zbiegowiska z powodów politycznych i mieszkaniowych. Nasz kraj nie ma takich bezbrzeżnych przestrzeni, jak Rosya, i jakaś zachodnia jego część nie jest w stanie pomieścić wszystkich. Nareszcie, gdyby wszyscy myśleli tylko o ucieczce, a nie obronie, to wróg dosięgnie zbiegów wszędzie, gdyż od Dniepru do Bugu jest znacznie dalej, niż od Bugu do Wisły, a nawet i do Warty. A więc sama przestrzeń nie jest żadnym skutecznym środkiem uchylenia się od niewoli, może ją tylko na krótką metę oddalić, gdyż wróg dosięgnie zbiegów wszędzie. Nie zatrzymują go w marszu naprzód ani nasze rzeki, ani nasze małe odległości od zachodnich granic, ani też noty dyplomatyczne. Zatrzyma go, a da Bóg i wypędzi z kraju, tylko mężny opór wszystkich i dlatego nie uciekać, lecz stać twardo na miejscu, a zbiegów piętnować jako zdrajców Ojczyzny!

Inż. Józef Jaskólski.

SEWERYN ZAUSMER.

## Rzecz o „Kainie” Jerzego Hulewicza.

Nie jest rzeczą wcale przypadkową, że poeci, zgrupowani dokoła „Zdroju”, podobnie jak romantycy, od których się wywodzą, sięgają chętnie po tematy do swoich dzieł, do historii i legendy.

Pochodzi to stąd, że kładą główny nacisk nie na treść zewnętrzną, a więc na fabule, leno na treść wewnętrzną, to jest te fabuły czuciowe i myślowe utacie. Nie idzie im tyle o wyszukliwanie oświecających, czy to swoją nadzwyczajnością, czy to swoją cenzuryjnością pomysłów, ale o wynajdywanie głębokich problemów, na które usiłują dać odpowiedź.

Taką niezgłębioną w swoim bogactwie krynica zagadnień o powszechno-ludzkiem znaczeniu jest właśnie przeszłość i mýt.

Chcą bowiem ekspresyoniści wlać w stare wazy nowe wino, pokazać życie od wnętrza, rozkopać ziemię aż do ostatnich głębi.

Pragną odsłonić olbrzymią kłóść nieskończonych możliwości, kryjących się na

dnie duszy ludzkiej, dążą do zniwelowania i przeciwstawiania starych wartości.

Weźmy, dla przykładu postać takiego Efiatesa.

Historja stwierdza, że zdradził on Greków pod Termopylamy, wskazując Persom drogę, którą mogą broniących się osaczyć.

Poeta ekspresyjonistyczny takim nagłem skomstatowaniem faktu się nie zadowolnia.

Powjada sobie: dobrze, Efiates zdradził rzeczywiście swoich żołnierzy, lecz zanim wydam o nim jakikolwiek sąd, muszę pójść się go spytać, dlaczego on to zrobił.

I dowiaduję się, że skłoniła do tego Efiatesa obawa, by Grecy upiści zwycięstwem nie zgnuśnieli i nie zastygli w bezwładzie.

Efiates zdrajca przemienia się w Efiatesa bohatera.

W ten sposób postępuje Jan Stur, dając w swym poemacie nader głęboko odczytą i pomysłaną koncepcję lakonickiego króla.

Tą samą drogą kroczy też i Hulewicz w swoim „Kainie”.

Osoba Kaina nie dawała tak długo spać poetom, dopóki z początkiem 19 wieku nie znalazła godnej szaty w misterjum Byrona.

Byronowski Kain — to duch buntu przeciw wszelkim starym wartościom, protest przeciw zastoju, woleńie owej sily, co taranem wali w zaskorupiałe sumienie lu-

dzkie i woła: „Zbudźcie się i idźcie naprzód”.

Kain Byrona rzuca łmieniem cierpiacej ludzkości zuchwale rękawicę Bogu i wyzywa go do walki na śmierć lub życie.

Mimo, że na czole jego wypisane jest słowo „nogo” i choć może o tem sam nie wie, działalność jego jest twórcza.

Zadaniem jego jest obalić to, co nie żywotne, co już idzą przeżarte i przegniłe.

Niejako Jan Chrzciciel uprawia i czyści grunt żywym, dla tego, co przyjdzie, by rzucić wń chlebobojne ziarno.

Hulewicz Kain jest już spełnieniem, co zjawia się, by głosić radosną nowinę, jest symbolem światła.

Jak Abswer wędruje przez wieki w co raz nowej postaci i będzie tak długo wędrował, dopóki nie ziści się proroctwo Apokryfisy o trzecim państwie, o Królestwie Ducha.

By zostać tem, czem jest, musiał Kain ponieść najcięższą ofiarę, musiał się sam przewyciężyć, musiał zabić w sobie Abia.

Hulewicz rozszeptania swego bohatera na Kaina i na Abia.

Łucjusz tragedja.

(C. d. n.).

# Warszawa a Lwów.

(Korespond. własna „Wieku Nowego“).

Warszawa, 14. sierpnia.

Na ulicy Marszałkowskiej siedzą mały warszawski andrus i czyta szarą księżeczkę pt. „Franek, zdobywca Lwowa“.

Jest tak zagłębiiony w czytaniu, iż nie słyszy wrzącego dokoła niego ruchu, nie zwraca uwagi na szumiące głośno życie i przewalający się ulicą tłum. W wyobraźni jego wyrasta bohatera postać małego Franka ze Lwowa, który uciekł z domu, mimo płaczu i groźb matki, by bronić zagrożonego przez wroga miasta. I marzy może o tem, że pójdzie tak jak Franek i będzie walczył, zdobywał, że go wszyscy będą podziwiać i pokazywać palcami: „Patrzcie, oto mały bohater, obrońca Warszawy!“

Dziwne to zaiste, jak niejednokrotnie wypadki zbliżają do siebie najdalej miasta. Dziś Warszawa zapatrzona jest w Lwów i bohaterstwem jego mierzy własny zapal do czynu.

Kiedy się mówi o obronie zagrożonej stolicy — słyszy się nagle takie zdanie:

— O, Lwów przeszedł pięć miesięcy oblężenia i wytrzymał! Gdyby tak Warszawa!

Lwów nie schodzi obecnie z ust warszawiaków. Stawiają go sobie za przykład i naśladują bohatera jego zapal.

O Lwowie wspomina premier, bohaterstwo Lwowa jest atutem w zręcznej grze politycznej. Czyn lwowski dzieci idzie na wagę złota.

A jednak — gdy się patrzy na rozbiwione, lekkomyślnie opieszale tłumy war-

szawskie, na przepelnione eleganckimi kobietami aleje i korsa — jakżeż mało przypomina Warszawa Lwów. Gdzież jest ów męski, zdecydowany, niezłomny poryw do zwycięstwa, gdzież owa twarda wola oporu, która w najcięższej nawet chwili każe wytrwać i przetrwać?

Warszawa jest wygodna. Nie lubi wyęzających, awanturniczych wysiłków. Duch budzi się w niej powoli, jakby od niechcenia. Trzeba jej silnych bodźców, krzykliwych plakatów, szumnych hasel! Trzeba ją popychać, zagrzewać, podniecać!

Kto pamięta listopadowe dni Lwowa, na tym wywiera ów widok dziwnie przykre wrażenie. Jakżeż inaczej było wówczas. Jakże mało się mówiło — a jak wielkim był czyn, zrodzony w upartem milczeniu.

Tego nie zna Warszawa. Rozkochana w sobie, jak kokietka, umie tylko podziwiać swą piękność, ale nie umie jej bronić. Nie nauczyła się jeszcze.

Dlatego to, co przeżywa dzisiaj, jest dla niej próbą wytrwałości i hartu. Jeżeli wyjdzie z niej zwycięsko — okaże się godną przyszłości. I może wtedy ów warszawski andrus nie powstydi się czynów lwowskiego Franka — ale je nawet przewyższy. Miejmy nadzieję! (Bskl).

## Z pobytu prezyd. Witosza w Poznaniu.

Prezydium Rady ministrów komunikuje: Prezydent ministrów Witosz przybył w piątek rano do Poznania w towarzystwie

szefta sekcji Dr. Studzińskiego. Na dworcu powitali go: minister Kucharski, przedstawiciele władz i posłowie a nadto włościanie, których imieniem przemówił p. Sobiech z Tarkowa. Delegacja chłopiecka wręczyła premierowi wspaniałe bukiet oraz chleb i sól na tacy. Wśród gromkich okrzyków „Niech żyje!“, wznoszonych przez włościan odebrał premier do zamku, skąd udał się do urzędu osiedlczego, mieszczące go się w dawnym gmachu pruskiej komisji kolonizacyjnej. Tu omawiał z ministrem Kucharskim i szefem urzędu sprawę organizacji systemu przewłaszczenia. O godzinie 10.30 rozpoczęły się na zamku posłuchania. Pierwsza przybyła delegacja wiecu obywatelstwa poznańskiego z dnia 10 bm. prowadzona przez posła ks. Adamskiego. Delegacja przedłożyła premierowi uchwały wiecu w sprawie obrony państwa. Prezydent ministrów oświadczył delegatom, że najlepszą drogą do obrony państwa jest skupienie woli i wysiłku wszystkich dla obrony Rzeczy, która jest cała zagrożona i cała się bronić musi pod jednym kierownictwem. To samo odpowiedział premier delegacji Związku narodowo - ludowego. Dalej przyjął premier rektora i senat uniwersytetu. — Premier zapewnił senat, że mając dla nauki szacunek i rozumiejąc jej wartość i znaczenie, dołoży starań, aby słuszne postulaty uniwersytetu zostały spełnione. Następnie przybyła delegacja narodowego komitetu służby kobiet, delegacja polskiego związku zawodowego, która poruszyła szereg postulatów robotników oraz postawiła żądanie szybkiej unifikacji byłej dzielnicy pruskiej z państwem. Delegacja narodowej partii robotniczej, prowadzona przez posła Wacho-

## Z nad polskiego morza.

..II

WYBRZEŻEM KASZUBSKIM.

Na Pomorzu z powodu chłodnego klimatu siewa przeważnie żyto, którego rozległe lany dochodzą do samego morza. Wąski pasek piaszczystego brzegu biegnie jak ścieżka pomiędzy dwiema bezbrzeżnymi płaszczyznami: szmaragdową szybą wody i bursztynową powierzchnią pól. Siatka dróg wiejskich, gęsto wysadzanych drzewami, nakrywa pola, a na niej miejscami czerwienią się osiedla ludzkie.

Idąc takim wybrzeżem z Pucka w stronę Gdańska natrafia się na wielki zamek w bujnym parku ukryty, a otoczony trzema folwarkami pełnymi dobytku i zgłębku roboczego. Pańska to siedziba Rucewo. Właściciel tego zamku, parku, folwarków i nieprzejrzaných łanów, a zarazem pan trzech innych podobnych posiadłości baron von Below był dawniej dobrym obywatelem niemieckim; gdy jednak włości jego w obręb państwa polskiego się znalazły, pan von Below orzekł, że rodzina jego właściwie nie z Niemiec, a ze Skandynawii się wywodzi, że będzie on równie dobrze służył państwu polskiemu, jak dawniej niemieckiemu. Dla zadokumentowania swych dobrych chęci

ofiarował w zamku gościnną dla kilkunastu oficerów rekonwalescentów. Niestety ordynansj owych oficerów zbyt dokładnie zaczęli się przyglądać skarbowi zamku rucewskiego, których coś nie coś zaczęło brakować, a skutek tego był taki, że pan Below zamiek szczelnie pozamykał, a oficerów do oficy przeniósł. Pobyt tu dla chorych idealny. Prześliczny park, w którym drzewa najrzadszych gatunków spotkać można, kończy się sławną aleją lipową, na trzy kilometry długą, w trzy rzędy podobno ręką króla Jana Sobieskiego sadzoną. W sadzie bogactwo jabłek, gruszek, a nadewszystko malin, sławnych na całą okolice.

Z kwadratowej, wielkiej niby ratuszowej wieży zamku widok cudowny się rozlega. Widać przede wszystkim zatokę niewielką, cyplem górzystym zamkniętą, to Rewa, w przyszłości nasz główny port wojenny. Za Rewą charakter wybrzeża się zmienia; zamiast pól ciągną się łąki, krótka i dziwnie zieloną trawą kryte, z pod której czarna jak węgiel ziemia przebija. Niepozorne te łąki skarby wielki kryją: torf, który całe Pomorze ogrzewa i opala. Doskonały w gatunku torf pomorski pali się dobrze i daje dużo ciepła, dzięki niemu mieszkańiec tamtejszy nie zna troski opałowej.

Między torfowiskami zwłaszcza bliżej brzegu leżą pasma gleby piaszczystej pokryte polami i zamieszkałe przez Kaszubów. Najstarszą osadą, sercem kaszubskim jest Oxywla, położona na ukwie-

conej górze nad samem morzem. Stary i sławny cmentarz otacza również stary i pełen majestatu kościółek. Prawie wyłącznie polskie napisy na grobach cmentarza świadczą, że polską była krew, która ożywiała mieszkańców tej ziemi.

Z Oxywii w pół godziny dojść można do Gdyni, która po traktacie wersalskim pragnie nam zastąpić Soboty — z równem niemałym powodzeniem jak Puck zastępuje Gdańsk. Gdyni brak naturalnych warunków rozwoju, ponieważ otoczona jest pierścieniem torfowisk. Jest w Gdyni natomiast plaża obszerna, ale zupełnie nieurządzona, kąpiel morska doskonała w kąpieliskach bardzo prymitywnych. Wille i domki rozsypane wzdłuż dwóch krzyżujących się dróg mogą pomieścić dużo gości, także w tym roku pomimo II wojny z Warszawy jeszcze w lipcu można było dostać mieszkanie przeciętnie w cenie 2000 M. za pokój. Dwie czy trzy skromne restauracje wydawały dobre obiady po 30 M. i kolacje po 20 M. W Gdyni morze niczem nie przypomina spokojnej „sadzawkowej“ wody z zatoki puckiej. Horyzontu nie zamyka tu żaden półwysep, głębokie i szerokie morze zaczyna się zaraz przy brzegu, o który rozbija się wysoka fala. Wieczorem od wschodu jaśnieje luna tysiąca światełek, to Soboty i Gdańsk.

(w. B.).

Wiaka i Nadera, prosią, by rząd uczynił, co możliwe, aby wzmocnić jedność w narodzie. Premier w odpowiedzi wyłuszczył delegatom zamierzenia rządu w tym kierunku. Na suppnie przyjął premier około 200 osób liczącej delegację zjednoczenia włościan Wielkopolski i grupę Polskiego Stronnictwa Ludowego, prowadzoną przez prezesa p. Jana Sobiecha z Tarkowa, Idziego Macyłkiewicza z Kępy i prof. Michałkiewicza z Poznania. W delegacji tej wzięli udział przedstawiciele organizacji Zjednoczenia włościan z powiatów Kościańskiego, Ostrowskiego, Jarocińskiego, Pleszewskiego, Szamotulskiego, strzelnieńskiego, Poznańskiego, mogińskiego, Sremskiego, Gnieźnieńskiego, wrzesińskiego, bydgoskiego, Grodzkiego, Średzkiego, Pogolewskiego, Oboornickiego i Ciemnińskiego. Imieniem delegacji przemówił do premiera w gorących słowach p. Sobiecha, służąc imieniem włościan wielkopolskich stać wiernie przy rządzie i spełniać wszystkie jego rozkazy i życząc premierowi „Szczęść Boże!“ Premier Witos odpowiedział dłuższem przemówieniem, określając położenie państwa i konieczność zgodnego działania wszystkich dła obrony Ojczyzny. Premier z naciskiem zaprzeczył rozszerzaniem wśród ludu w Wielkopolsce pogłoskom, mogącym wywołać ferment i rozprószyć zbiorową wolę narodu. Delegacja przedstawiła premierowi szereg postulatów, między innymi w sprawie zniesienia patronatu szkolnego, w sprawie przywrócenia samorządów powiatowych i województw, oraz w sprawie jak najszybszego zjednoczenia tej dzielnicy z państwem a wreszcie postulaty natury gospodarczej. Następnie przyjął premier delegację Związku strzeleckiego, P. S. L. w Poznaniu, delegację mieszczan, prowadzoną przez p. Thomaśa, a wreszcie delegację straży obywatelskiej, kongregacji kupieckiej i i. Po południu premier w towarzystwie ministra Kucharskiego wyjechał samochodem do Gniezna. Podczas zwiedzania katedry proboszcz archikatedr. ks. Laubitz w towarzystwie biskupa Kłoskego i członków kapituły wygłosił przemówienie, w którym wyraził radość, że premier, syn ludu, przybywszy do Wielkopolski, nie zapomniał o Gnieźnie, kolebce narodu i ojczyzny Piasta. Następnie ks. prałat wraz z członkami kapituły oprowadzali prezesa ministrów po katedrze.

Po przyjęciu miejscowych władz cywilnych i wojskowych premier wyjechał z Gniezna. W powrocie do Poznania, gdy samochód, wiozący premiera, — przybył przed katedrą poznańską przed którą na placu odbywał się wiec, wiecujący zatrzymali samochód i poprosili premiera, aby do nich przemówił. Premier wysiadł i powitany gorąco przemówił do zebranych, wzywając do jedności i zgody oraz do wyteżenia wszystkich sił dla ratowania Ojczyzny. Poseł Piotrowski podziękował premierowi za przybycie i wznosił „Niech żyje!“, który zebrani z zapalem powtórzyli. Gdy następnie premier przybył do zamku, olbrzymi dziedzińiec zamkowy zaczął się powoli wypełniać wielotysieczną masą robotników, włościan i mieszczan, którzy po wiecu, zwoła-

nym przez N. P. R. i Zjednoczenie włościan przybyli, aby wręczyć prezesowi ministrów uchwały wiecu. Zebrało się przed zamkiem kilkanaście tysięcy ludzi. Gdy premier zawił się na balkonie, rozległy się huczne okrzyki i oklaski na cześć premiera. Premier zabrał głos i w mocnych słowach podniósł potrzebę faktycznego zjednoczenia dzielnicy dla obrony państwa jako całości. Burzą oklasków i okrzyków nagrodzono mowę premiera, poczem wśród entuzjazmu wznoszono okrzyki na cześć Naczelnika Państwa, rządu armii i jedności narodowej. W końcu premier zaproszony udał się do szkoły św. Jadwigi, gdzie odbywał się wiec zwołany przez Związek narodo - ludowy. Przewodniczący wiecu Dr. Mieczkowski wśród owacy całej sali powitał wchodzącego premiera przemową. Premier wygłosił do zebranych przemówienie, często przerwane oklaskami, w którym ze siłą i stanowczością podniósł konieczność skupienia w obecnej chwili sił, uzgodnienia dróg i środków do zwycięstwa wiodących, potępiając wszelkie partyjne i rubieżne dążności. Serdecznie żegnany, opuścił premier zebranie i wyjechał na dworzec kolejowy.

### Cofnięcie ulg w służbie wojskowej.

M. S. wojsk. zarządził rozkazem z 3 sierpnia, co następuje: W związku z ogólną sytuacją, w jakiej znajduje się obecnie państwo i ze względu na uchwalenie ustaw o zabezpieczeniu bytu rodzinom osób, pełniących ochotniczą lub obowiązkową służbę wojskową, oraz rozporządzenie R. O. P. o zasiłkach wojskowych dla rodzin osób pełniących służbę w W. P., zostają cofnięte na mocy art. 67 tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej wszelkie ulgi, udzielone z art. 61 tej ustawy. W związku z tym rozkazem powołują pow. komendy uzupełnień imiennie wszystkich tych, którzy uzyskali odroczenie słu. na podstawie art. 61 do przeglądu, który odbędzie się w dn. od 23 do 30 sierpnia b. r. przy obecnie urzędujących komisjach przeglądowych w miastach powiatowych. Dalszych odroczeń z tytułu tego artykułu udzielać się nie będzie.

Dla informacji podaje się treść art. 61 wyżej wymienionej ustawy. Art. 61: Odroczenia wskutek stosunków familijnych i majątkowych, udzielane będą na prośbę powołanych lub ich krewnych, względnie osób, zastępujących prawnie miejsce rodziców. Odroczenia z roku na rok przysługują: 1. jednemu żywicielowi pozbawionym podpory rodzin, albo niezdolnym do pracy rodziców, dziadka, babki, albo braci i sióstr; 2. bratu, następującemu wiekiem po żołnierzu, zabitym na wojnie, albo zmarłym z ran, albo wskutek ran niezdolnym do pracy, albo zmarłym na wojnie wskutek choroby, jeżeli przez udzielenie odroczenia może być wyświadczona niezbędna pomoc jego rodzinie.

## W służbie Ojczyzny.

### WEZWANIE!

Formowany dotychczas przezemnie 1-szy Dywizyon jazdy przy M. O. A. O. wyszedł w ostatnich dniach na front.

Przystępując obecnie do formowania nowego Dyonu Jazdy dla Małop. Oddz. Ochot. zwracam się niniejszem do byłych żołnierzy kawalerzystów jakoteż chcących obecnie wstąpić do kawalerji, by zgłaszali się w kancelaryi Dywizyonu Jazdy. Lwów, ul. Weteranów (Szkoła Lenartowicza).

Równocześnie zwracam się do P. T. Publiczności z prośbą o jaknajszersze rozpowszechnianie niniejszego wezwania, a zarazem proszę o ofiarowanie na rzecz Dyonu Jazdy koni, siodeł, szabel oraz karabinów kawaleryjskich, metalowych naczyń do jedzenia, łyżek i wogóle wszelkiego rynsztunku kawaleryjskiego.

Dowódca Dyonu Jazdy M. O. A. O.  
Rotmistrz AUGUSTYNOWICZ.

PAUL CASTIAUX.

Z cyklu: „Au Long des Terrasses“.

## Statek — Widmo.

Niezmiernie lato ścieka lazurowym płynem — Cicha pełnia, surowa i nieprzejednana — Na Zelandyę.

A noc

Słodko wiedzie po nieba nieskończonych stropach  
Kosmiczny orszak w złotym kręgu młecznych gwiazd.

Nad portem twardo śpiącym, kłosa ostre maszów  
Kłują mieczów tysiącem niebo księżycowe;  
A wieś czarna wśród domów z czarodziej- skiej baśni

Przykucnęła w pobrzeżu wydm rozdryżiwanych.  
Tam, na krańcu kanału zwożącego kruszec  
Wskróś ciągłego mrugania promieni na wyspie

Rozpostarło się, olbrzymie pobrzeże.  
Parowiec buntowniczy, gwizdząc ku przy- stanu

Dyszy i stęka  
Nierównym oddechem maszyny,  
Szeroko.

Nieuchwytnie wybrzeże iskrzące się różnie  
Rozpiera się; — a mewy łaknące spo- czynku  
Radośnie kwilą przykrzym krzykiem i woła- niem.

Latarnia,  
Nieskończenie daleko w najdalszej Zelandy  
Wyprawa z swego snopu  
Noc.

Odrętwienie  
Upórny i sumący do morzu milczenia  
Rzucający swe wszystkie zasłony na niebo,

Statek — Widmo ezoterycznych nocy!  
 Wskróś księżycy  
 Złotego koła wirum mknącego w mgłę gwiazd  
 Statek — widmo z złocistych śródgródów  
 niośle  
 Swój żagiel, jako rumiak spleciony Wałkiryi,  
 Zastona jednym krzykiem marszczy się  
 wzdłuż masztów;  
 Statek — widmo z złocistych śródgródów  
 marzenia  
 Statek skruszył srebrzystość miesięcznego  
 blasku —

— — — — —

A oto zasie wszelkie na morzu milczenie  
 Te milczenia błękitne i wszelkie zachwyty  
 Na wieczyscie przecudnem owych nocy  
 morzu  
 Co z omdlenia wyciąga w błękit nagie  
 ciało.  
 Spolszczył Kazimierz Bukowski.

## Dokoła rokowań w Mińsku.

Depesza iskrowa Cziczierina.

WARSZAWA (PAT). Wczoraj wieczorem nadeszła z Moskwy depesza iskrowa, podpisana przez Cziczierina. Cziczierin akceptuje w niej przyjazd do Mińska korespondentów pism, zaznaczając, że będą oni ograniczeni stosownie do przepisów wojennych. Termin wyjazdu sprawozdawców dziennikarskich nie jest dotychczas ustalony, gdyż rząd oczekuje wiadomości od naszej delegacji, jakoteż o przebiegu rokowań.

Radek przewodniczącym deleg. ros. w Mińsku.

LONDYN (PAT). Havas. „Times“ donoszą, jakoby Radek Sobelson miał być wyznaczony na przewodniczącego sołdeckiej delegacji rozejmowej, która udała się do Mińska.

Trocki przybył do Mińska.

WIEDEN (PAT). 16 bm. Telegr. Comp. z Kagi donosi, że Trocki przybył do Mińska i będzie prowadził rokowania pokojowe, które mają się rozpocząć w poniedziałek.

Kamieniew nie chce zmienić warunków pokojowych!

WIEDEN (PAT). B. K. z Paryża. Petit Parisien podaje z Londynu, że Kamieniew w liście do Lloyda George'a zaznaczył, iż wobec nieprzyjaznego stanowiska Francji, która zawarła z rządem polskim przymierze, rząd sowieński uważa za niepotrzebne zmieniać warunki rozejmowe.

WIEDEN (PAT). B. K. z Kopenhagi. Wedle Daily News, Kamieniew odniósł się telegraficznie do swego rządu, że bezwarunkowo jest koniecznym, by rząd sowieński trzymał się bardzo ściśle ogłoszonych warunków.

## Na czołówkę oświatowo-upominkową Czytelników „Wieku Nowego“ dla frontu.

Na apel nasz o składanie ofiar w gotówce i naturze dla żołnierza polskiego na froncie — otrzymaliśmy w dalszym ciągu:

### DARY W NATURZE:

Firma Piotr Mikolasch i Ska — tuzin mydeł do golenia, tuzin pendzli do golenia, tuzin szczoteczek do zębów, tuzin paczek proszku do zębów, tuzin mydeł toaletowych, pół tuzina szczotek do obuwia.

Firma Schuman — 2 garnki, 12 par noży i widelców, 6 łyżek i latarnia.

Firma Seyfarth — 10 książek i 90 broszur.

Firma Bogdan Bohosiewicz — 6 mydełek, 2 tuby pasty do zębów, 1 szczoteczka do zębów, 2 paczki proszku do zębów, 1 pudełko pasty do obuwia, grzebień.

W. P. — 5 noży, 6 łyżek, 4 łyżeczki.

A. Czajkowski — sznury i guziki, 2 chustki do nosa, papier listowy, rzemień do brzytwy, 2 fajki, 2 kawalki mydła, 2 pularesy, maszynka do papierosów, woreczek, 2 szczoteczki do wąsów, orzelki, tytonierka, metr składany, 2 cygarniczki, 7 ołówków i rączek, 20 widokówek, 4 notesy, szczotka do sukna, zapalniczka, 2 pudełka tutek, 2 zabawki, koperty, szpilki, torebka skórzana na papierosy.

Firma S. Feder — 100 ruloników mydła, 25 szczotek do pasty, 25 pudełek proszku do zębów, 25 paczek proszku do zębów, 25 paczek „Csave“ proszku przeciw poceniu, 25 paczek waty, 6 kompasów, 10 cygarniczek.

### DARY W GOTÓWCE:

	Mk.	
Z przedstawienia dzieciennego amatorsk., zebrane przez p. Jul. Szorówną	170	—
S. K.	100	—
Por. Emil Mund	30	—
Gracze w karty u p. S. prz ul. Rzeźnickiej 11	173	—
Michał Demeter	200	—
Kaz. Marbusiewicz	50	—
Mich. Gross	20	—
Z. Grodzki	70	—
B. R.	40	—
Wl. Landau	100	—
Bog. Czernecka	100	—
N. N.	50	—
Kępiński St.	60	—
B. Susanka	100	—
Br. M-dzki	200	—
N. N.	150	—
Werber Michalina	60	—
Kółko Rolnicze w M.	300	—

Razem Mk. 1.973

Zebrano poprzednio „ 12.136

Razem Mk. 14.109

Apelujemy gorąco o dalsze dary, potrzeby są wielkie i musimy udowodnić żołnierzowi, że społeczeństwo nieustannie o nim pamięta, żyje wdzięczną myślą o jego krwawym trudzie i w miarę sił i środków dzieli się z nim.

Dary przyjmuje Administracja „Wieku Nowego“ (ul. Sekota 4) przez cały dzień.

Nazwisk ofiarodawców ogłaszamy.

## Oto dziś dzień krwi i chwały!

Wieści, nadchodzące dziś z frontu bojowego, napędzają cały nasz naród radością i dumą. Bohaterski żołnierz polski, zmuszony wśród najcięższych warunków do odwrotu przed obłąkaną nawałą wschodniego barbarzyństwa, nie tylko nie stracił swej mocy odpornej, ale oto dzięki swemu wsparciu duchowi, gorącej miłości Ojczyzny, poczuciu i zrozumieniu ideałów prawdziwej wolności, w obronie swych najświętszych dóbr, swych zagrożonych sadyb i rodzin przechodzi pod osobiste kierownictwo ukochanego Naczelnego Wodza do zwycięskiej kontrakcji. A dzieje się to właśnie w chwili, gdy upojone krwią, rozpierane pychą nowe cary moskiewskie Trocki, Bronstein i Radek - Sobelson usiłują w Mińsku postawić stopę na karku pokonanej, w ich mniemaniu, Polski i poddyktować jej upokarzające, naszemu bytowi państwowemu i narodowemu zagrażające warunki haniebnego pokoju.

Nie jesteśmy tak lekkomyślni, ażebyśmy już dziś na podstawie pierwszych tak

radosnych wieści o zwycięskim pochodzie naprzód naszej armii mieli uderzać w tryumfalne surmy, abyśmy już teraz mówili o ostatecznym rozgromie groźnego przeciwa-wszystkiem swą masą wroga. Ale wiemy i wierzymy w to niezawodnie, iż stoimy dziś na progu przełomu, który da nam niezawodne zwycięstwo.

Z tą wiarą jednak, którą dziś wszyscy winniśmy być przepełnieni, łączyć nam należy świadomość, że stoimy także u progu największego wysiłku, na jaki zdobyć się musi dziś cały naród w tej rozstrzygającej walce o swoje życie.

Przec z małodusznym tchórzostwem w jakiegokolwiek, by ono objawiało się formie, przec z wszelkimi sobkowstwem, osobizmem, czy partyjnem, przec ze swarami o drobniactwie w porównaniu z tą wielką i świętą sprawą, o którą idzie dziś gra.

„Jednością silni, rozumni szarem“ — jak nakazuje największy nasz Wieszcz narodowy — musimy pamiętać o tem, że dziś każdy z nas jest żołnierzem. Najjaśniejsze

Rzeczpospolitej na posterunku, którego opuszczać mu nie wolno za żadną cenę, choć by przyszło nałożyć głowa. Żołnierz polski, krwawiący na froncie, musi to odczuwać, że z nim i za nim stoi murem cały Naród, gotów tak samo jak i On, do najwyższych ofiar i poświęceń.

Wtedy i tylko wtedy czeka nas ostateczne pełne zwycięstwo, tem chlubniejsze i owdocniejsze w skutki, że będziemy je zawdzięczać nie obcej pomocy, bez której po zostawili nas w najkrytyczniejszych momentach nasi „przyjaciele“ — ale samym

sobie, własnej siły i zdeterminowanej woli Narodu, co nie na to przetrwał półtora wieku rozdarcia i niewoli, aby świeżo odzyskaną, krwawo okupioną wolność i byt niezawisły pozwoili sobie wydrzeć najeźdźczym hordom, wlezionej na łup złodziejski przez nowoczesnych tyranów.

W Świtający nam dziś dzień krwi i chwały patrzymy z ufnością i otuchą w przyszłość.

Nie damy ziemi, skąd nasz ród — Tak nam dopomóż Bóg!

Na północ od Złoczowa, Zborowa i wzdłuż Strypy odparto lokalne ataki nieprzyjacielskie.

Naczelne Dowództwo W. P. Sztab gen

## Inicjatywa na froncie przeszła już w nasze ręce.

WARSZAWA (PAT). „Kurier Warszawski“ pisze: Komunikaty sztabu generalnego z ostatnich dni znamionują stanowczy zwrot w sytuacji naszego frontu. Stwierdzają one, że początek wielkiej bitwy pod Warszawą, zarysowującej się na dużym łuku, zaznacza się faktami, które uprawniają nas do najlepszej nadziei, zarówno tam gdzie inicjatywa przeszła już w ręce naszego dowództwa, jak i tam, gdzie jeszcze odpieramy ataki. Sprężystość i rozmach akcji naszych wojsk okazały się w doskonałej formie. Możemy dziś śmiało stłumić i precz odrzucić pesymistyczne nastroje zamieszczone w wielu umysłach przez długi okres odwrotu, możemy spojrzeć śmiało w przyszłość i niezłomnie trwać w zbiorowej pracy dla frontu. W tej powinności nie wolno nam ustawać ani na chwilę, zarówno w większych jak i skromnych poczynaniach. Front nie tylko wzmocnił się i stężał do obrony, ale wszystko wskazuje na to, że armia nasza uzyskała także elastyczność i siłę rzutu. Może już niedługo ujrzymy to w kształtach bojowego czynu, ale armia musi nieustannie być wspierana przez cały naród. W obecnej chwili bliskość frontu ułatwia to zadanie. Tem większą zatem powinna być wydajność naszych zabiegów.

## W zwycięskim pochodzie.

KRAKÓW. (Telef.). (K) Prezydium miasta Krakowa otrzymało w poniedziałek wieczorem od szefa sztabu generalnego gen. Rozwadowskiego telegraficzną wiadomość o wielkiem zwycięstwie, odniesionem przez armię, pod dowództwem Naczelnego Wodza.

Na froncie północnym rozbitych zostało doszczętnie 4 dywizje bolszewickie. Wojska nasze zwycięsko prą naprzód, armia bolszewicka cofa się w panicznym bezładzie. W ręce polskie wpadło 4000 jeńców i wiele materiału wojennego.

## Dzień krwi i chwały!

Zwycięska akcja armii gen. Sikorskiego na północy. -- Decydujące uderzenie naszych wojsk w centrum frontu pod kierunkiem Naczelnego Wodza. -- Odzyskanie Ciechanowa. -- Beładny odwrót bolszewików. -- Bohaterskie walki wojsk poznańskich. -- Kontrakcja na froncie galicyjskim.

WARSZAWA. (PAT) Komunikat Sztabu generalnego z 16 sierpnia br.:

Front północny: Zapoczątkowana przez gen. Sikorskiego kontrakcja naszej armii północnej, pomimo nader trudnych warunków rozwinęła się w dalszym ciągu bardzo pomyślnie. Nie bacząc na ciężkie straty i za ciężki opór przeciwnika, który przeciwstawił naszym siłom w tym rejonie aż 10 dywizji, oddziały armii północnej na całej linii posuwały się naprzód.

Dnia 16 bm. odzyskano po ciężkich walkach Ciechanów. Nieprzyjacieli w poszczególnych punktach rozpoczęli gorączkowy odwrót. Lotnicy nasi, których współdziałanie dało świetne rezultaty, ostrzeliwują cofające się kolumny przeciwnika, potęgując ich popłoch. Liczba jeńców znaczna.

Rezultaty dają się już odczuwać nader dodatnio armii naszej broniącej stolicy, gdyż nacisk od północy w kierunku na Żegrze i Demby osłabł bardzo znacznie.

Gwałtowne walki natomiast miały miejsce w ciągu całego dnia 15 i 16 bm. w rejonie Radzymiina oraz na odcinku południowym przyczółko, brzońnym przez dzielne wojska poznańskie. Oddziały nasze, gro madzone pod Radzymiinem przez generałów Rządowskiego i Żeligowskiego oraz pułkownika Burgharda, parokrotnie przechodziły do walki wręcz, paralizując całkowi-

cie ataki nieprzyjaciela. W rezultacie nie tylko udało się utrzymać w całości nakazaną linię obronną, lecz w poszczególnych punktach samorzutnie posunęto się nawet naprzód, zdobyto znaczną ilość jeńców i ujęto dowódcę brygady oraz komisarza bolszewickiego. Ze szczególnem uznaniem należy podkreślić bohaterską śmierć ks. kapłana Ignacego Skorupki z 8-ej dywizji piechoty, który w stule i z krzyżem w ręku przedobrował atakującemu oddziałowi.

Front środkowy: Dnia 16 bm. armie frontu środkowego rozpoczęły kontrfenzywę w większym stylu pod bezpośrednim kierownictwem Naczelnego Wodza. Po gwałtownym marszu ponad 40 km. liczą Wleprza, już w południe oddziały 14 dywizji osiągnęły Garwołę, osaczając w ten sposób nieprzyjaciela, który pod Maciejowicami próbował przeprowadzić się przez Wisłę. Zdobyty już dotychczas znaczny.

Prawe skrzydło 4-ej armii, przełamując opór nieprzyjaciela pod Kockiem, zdobyło 1 działo, 14 karabinów maszynowych i około 200 jeńców. Armie postępują w walkach szybko naprzód.

Front południowy: Celem wyrzucenia oddziałów nieprzyjacielskich, które pod Sokalem i między Kamionką Strużkowską a Buskiem przeszły na lewy brzeg Bugu, zarządzono kontrakcję.

## Kto będzie dyktował warunki pokojowe?

WARSZAWA. (PAT). „Kurier Warsz.“ pisze: Sami bolszewicy przyznają, iż siły ich słabną. Świadczą o tem odezwy połowego politycznego oddziału pewnej dywizji, znalezione u jeńców. Powiedziano w nich, że po przejściu Bugu w szeregi żołnierzy sowieckich wynika zamieszanie. Jasno bije z tych odezw trwoga, iż w szeregach bolszewickich szerzą się lęk, dezercya i poczucie bezsilności. Jeszcze nieco wysiłku naszej armii, jeszcze jak największe współdziałanie społeczeństwa, a odeprzemy wroga od stolicy tak daleko, że w panicznym strachu cofnie się, a my będziemy dyktowali warunki pokojowe.

## Sukcesy lotników na froncie małopolskim.

Jak się dowiadujemy, działalność lotników, operujących na froncie małopolskim, wydaje bardzo piękne wyniki.

Wczoraj lotnicy atakowali nieprzyjaciela z wielką siłą. Wykonano 49 lotów, wyrzucono 2.000 kg. bomb, oraz wystrzelano w akcji przeszło 10.000 kg. amunicji. Ta, tak bardzo owocna i celowa działalność lotników, która zasługuje na prawdziwe uznanie, przyczynia się w znacznej mierze do obrony pozycji, utrzymania łączności, oraz utrzymuje w szachu nieprzyjaciela.

Wczorajsza akcja lotników wywołała wśród bolszewików szczególniejsze zamieszanie i wyrzuciła im duże straty.

## Zwycięski pochód armii polskiej na flanki wroga!

Warszawa. (PAT.) Dziś wieczorem około g. 9. ukazały się w mieście odczwy, wydane przez Prez. rady ministrów treści następującej:

Obywatele Warszawy! Rząd otrzymał wiadomości o zwycięskim pochodzie armii polskiej na flanki wroga, atakującego Warszawę. Wojska nasze pod osobistym dowództwem Naczelnego Wodza osiągnęły już linię Garwolin—Żelechów i Parczew. Z północy

donoszą o rozbiciu czterech bolszewickich dywizji. Na liniach obronnych przed Warszawą zacięte nieprzyjacielskie ataki krwawo odpisito. Obywatele Warszawy! Wytęście wszystkie siły celem niesienia pomocy naszemu wojsku w jego bohaterskim wysiłku do zwycięstwa.

Warszawa, 16. sierpnia 1920.

Prezydium rady ministrów.

## Marszałek Trampczyński na froncie.

WARSZAWA. (PAT.) Marszałek Sejmowy Trampczyński udał się w niedzielę 15 bm. na front 15 dywizji poznańskiej i rozdzielał podarunki pomiędzy żołnierzy.

## Bohaterska śmierć polskiego kapelana.

WARSZAWA. (PAT.) „Gazeta Warszawska“ pisze: W bitwie pod Warszawą zginął bohaterską śmiercią ks. kapelan Skorupka, który z krzyżem w lewej ręce a z rewolwerem w prawej zachęcał ochotników do walki, idąc przed swym oddziałem. Padł na miejscu, ugodzony kulą nieprzyjacielską.

## Brak wieści z Mińska.

WARSZAWA (telef.) (k). Do późnego wieczora w poniedziałek nie nadeszły z Mińska od delegacji pokojowej polskiej żadne wiadomości. Nasza delegacja przybyła do Mińska w niedzielę wieczorem i w ośmiu poniedziałku powinny były przysłać pierwsze wiadomości od niej. Wyczekiwano ich niecierpliwie przez cały dzień. Wczorajem przysłyły radosne wiadomości z frontu i pochłonęły uwagę całej Warszawy, odsuwając na drugi plan sprawę rokowań.

## Zachodnia armia rezerwowa.

WARSZAWA (Telef.) (k) „Gazeta Warszawska“ donosi, że wobec plotek o separamizmie Poznańskiego stwierdzić należy, że zachodnia armia rezerwowa tworzy się za zgodą Naczelnika Państwa i rządu i jest wyrazem wzmocnionej jedności międzydzielnicowej. Naczelnik dowództwo zamianował komendantem tej armii gen. Raszewskiego.

## Kronika bieżąca.

Dziś Bartrama.

Jutro Heleny.

Pojutrze Luowika.

Wschód słońca o g. 4:53. Zachód o g. 7:15.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We wtorek 17. sierpnia (wznowienie „Zemsta“ kom. w 4 akt. Al. hr. Fredry.

„CHOCHLIK W GOLOSSEUM“. Zupelnie nowy program: Dwie zabawne farsy „Dorożkarz w załotach“ i „Idyota“; nowozamagazowane sły — Bioskop: Bilety u Gahryela Legionów 3.

ZE SPISZA I ORAWY. (PAT.) Biuro prasowe Komitetu plebiscytowego komunikuje: Dnia 9 bm. odbyło się w Jabłonce na Orawie przejęcie przez władze polskie administracji wsi spiskich i orawskich przyznanych Polsce na mocy wyroku Rady najwyższej. Przed biurem międzynarodowej komisji ustawiła się kompania wojska francuskiego. A nadto zebrał się tłum miejscowej i okolicznej ludności. W imieniu podkomisji przemówił kap. Duvernois, oddając władze polskim i czeskim administrację podzielonych terenów. Jako przedstawiciel rządu czeskiego zabrał głos dr. Pivko, szpan orawski, dziękując komisji za trud administrowania terenem plebiscytowym. Po jego mowie wygłosił dr. Jan Bednarski przemówienie, w którym ograniczył się do podziękowania wyłącznie w imieniu miejscowych wsi orawskich i spiskich przyłączo-

## Polska nie zgodzi się na rozbrojenie.

WIEN (telef.) (k). Z Londynu donoszą: „Manchester Guardian“ pisze, że widoki rokowań w Mińsku nie są pomyślne. Polacy twierdzą, że nie są pokonani i że dalsza wojna poprawi ich sytuację. Polska delegacja otrzymała polecenie odrzucić żądania Rosji w sprawie rozbrojenia Polski.

## Sytuacja na froncie południowym.

Napiw przyjezdnych z okolic nadbużańskich znowu wprowadził wczoraj w zrównoważoną atmosferę naszego miasta nastrój nerwowy i pozwolił rósć karygodnej plotce.

Po poinformowaniu się u źródeł miarodajnych, możemy podzielić się z Czytelnikami wiadomością, że zakusy kawalerii nieprzyjacielskiej spotkały się z należyłą kontrakcją naszych wojsk, która odsunęła wszel-

kie niebezpieczeństwo i zlokalizowała nic nieznaczące sukcesy konnicy.

Dodać zarazem należy, że wobec rozpoczętej akcji kontrofenzywy w wielkim stylu na północy i froncie środkowym dewersje na froncie południowym mają znaczenie tylko epizodyczne i równocześnie z sukcesami na północy i w środku zostaną automatycznie zlikwidowane.

## Wiadomość z fałszywej strony frontu.

(rs) „Ukraina“ donosi:

Do Borszczowa przybył i zakwaterował się tam galicyjski wojenny rewolucyjny komitet, na którego czele stoi Gojowski. Jest to najwyższa i zaopatrzona w najwięcej pełnomocnictw władza dla Galicji.

Specjalny pełnomocnik dla cywilnych praw Galicji Kozorin, członek komunistycznej partii ukraińskiej mianowany został głównym komisarzem przy wojennym rewolucyjnym Komitecie Galicji.

Do Buczacza przybyła „główna galicyjska nadzwyczajna komisja“.

W Kamieniu zostali rozstrzelani pułko-

wnik Kandyba, pułkownik Rak i pułkownik Iwanenko.

Z Czortkowa donoszą, że po wkroczeniu bolszewików władze objął miejscowy rewolucyjny komitet, w skład którego wchodzi dwaj Ukraińcy i jeden żyd. Polskie towarzystwa zamknięto. Pracuje tylko polski agitacyjny komunistyczny punkt. Władze wszelkimi siłami starają się zjednać sobie chłopów. Ukraińcom zabraniają śpiewać pieśni „Szczęść nam wierała Ukraina“.

W Husiatynie ogłoszono mobilizację. Po wsiach jeżdżą agitatorzy z galicyjskiej brygady ukraińskiej, która stoi na froncie pod Bnodami.

## Ministrowie na linii bojowej.

WARSZAWA. (PAT.) Dnia 15 bm. udali się na zwiedzenie linii bojowej w obrębie przyczółka mostowego Warszawa — min. skarbu Grabski i aprowizacyi Śliwiński. — Towarzyszyli im wicemin. Zaborowski i oficer naczelnego dowództwa por. Wróblewski. Ministrowie zwiedzili kilka oddziałów, broniących Warszawy i dotarli do czołowych pozycji, gdzie bezpośrednio mieli styczność z walczącymi w okopach oficerami i żołnierzami. Jak stwierdzili, w wojsku naszym panuje wielki zapał i wiara w zwycięstwo, oraz wzorowy porządek. Ministrowie byli owacyjnie witani, zwłaszcza w twierdzy Modlin, gdzie p. minister Grabski miał przemowę do załogi jednego z fortów, którego

celne strzały wyrządziły znaczne straty bolszewikom. Na całej przestrzeni przejechanej linii bojowej zastano dowódców przy wyteżonej pracy, ożywionych powodzeniem dnia wczorajszego. Często spotykano też naszych dzielnych sprzymierzeńców, oficerów francuskich. Według opinii naszych dowódców, oraz zdania wojskowych przedstawicieli państw sprzymierzonych, dzień wczorajszy był przełomowym w naszej sytuacji militarnej, która przedstawia się dla nas zupełnie pomyślnie. Ministrowie rozdali wojsku, znajdującemu się w linii bojowej 20.000 papierosów, które były przyjmowane z ogromnym zadowoleniem.

nych do Polski. Po tych przemówieniach zdjęto sztandary koalicyj z budynku, w którym mieściło się biuro podkomisarzy i wywieszono barwy polskie.

**UTWORZENIE ODDZIAŁU NACZELNEGO KONTROLI WOJSK. (PAT).** Minister spraw wojskowych wydał następujący rozkaz:

Celem bezstronnego przeprowadzenia kontroli we wszystkich dziedzinach administracji wojskowej oraz usunięcia sprostowanych wad i braku a także doradczego ukarania winnych za rozmaite przekroczenia służbowe i etyczne postanowieniem utworzyć oddział naczelnej kontroli wojskowej z daleko idącymi pełnomocnictwami pod kierownictwem gen. podpor. Wroczyńskiego. Wszędzie wymagane wiadomości i dane, jakoteż skargi i zażalenia z materiałem faktycznym proszę kierować wprost do oddziału naczelnej kontroli wojskowej, Warszawa, ul. Mazowiecka 1 (pałac Kronenberga).

(in) **PRZYPADKOWO POSTRZELONY.** Do szpitala powszechnego przywieziono z Unterbergen pow. Lwów niejakiego Filipa Kellera, liczącego lat 23 z raną postrzałową w lewej nodze, która otrzymana podczas czyszczenia rewolwera przez policjanta Sadowskiego.

(in) **KIESZONKOWCY W TRAMWAJACH.** Po kilku dniach wypoczynku zabrali się lwowscy kieszonkowcy na nowo do roboty. Za teren działania obrali sobie wozy tramwajowe. Skutki tej „kicy“ zanotowano we wczorajszych protokołach policyjnych całym szeregiem doniesień o kradzieżach. I tak: w wozie K D zginał Adolfowi Schindlerowi zegarek „Omega“; w takimże wozie Berdę Neus 500 mk z kieszeni płaszcza; Janowi Szymańskiemu na linii E D portfel z 1500 mk.; Rudolfowi Seligowi w drodze na dworzec złoty zegarek wart. 10-000 mk. Niezależnie od tego kilka pułaresów, zegarków itp. padło ofiarą złodzieży na Krakowskim. Na kieszonkowców najlepszą radą jest: uważać samemu na własną kieszeń!

(in) **WYPADEK PRZY MASZYNIE DRUKARSKIEJ.** Onegdaj w nocy w drukarni Lwowskiej przy ul. Kopernika 11 włożył Maks Müntzer pod ciemkę rękę między koła maszyny rotacyjnej będącej w ruchu, skutkiem czego postradał trzy palce. Przywieziono go do szpitala.

(in) **POTRACONA PRZEZ AUTO.** Nietylko na ulicach miasta samochody rozbijają przechodniów, to samo dzieje się i na gościach podmiejskich. Do szpitala przywieziono ze Zboisk Annę Janczyszyn, którą na gościńcu potracono auto wojskowe i połamało jej zebra.

**GALERNIK. CZĘŚĆ II.** Z niebываłem zainteresowaniem śledzi dalszy ciąg dzieł zbrodniarza Colina, który odważą swą zimną krwią dąży do powodzenia i honoru. Sławny artysta Paweł Wegener w roli tytułowej, grą pełną realizmu zdobywa wielkie uznanie. To też tłumy publiczności zbierają się codziennie w kinoteatrze „Apollo“, gdzie ten dramat jest wyświetlany. Galernik jako poseł króla hiszpańskiego w Paryżu, pozyskał nie tylko wybitne stanowisko i majątek, ale szacunek całego towarzystwa wyższego w Paryżu. I byłby zbrodniarz wstępował coraz wyżej na tej drodze, gdyby nie skromny przeor z Salamanki, który poznał w nim fałszywego posła i przyczynił się do zdemaskowania oszusta.

Wytworny ten film wywiera na publiczność wielkie wrażenie — piękne kostyminy artystów, pełen życia bal w Operze, przyczyniają się do powodzenia obrazu.

**DO OFIARNEJ P. T. PUBLICZNOŚCI!** Biedna sierota pozbawiona wszelkich środków — zmaszona zdobywać sobie kawałek chleba pracą rąk własnych — kona powolną śmiercią — trawiona nieubлагana gruźlicą. Młode życie schodzi do grobu! Niechłoby więc piespieszyc z ratunkiem, póki on możliwy. Laskawe datki dla „Chorej sieroty“ przylmuje Administracja „Wieku Nowego“. Lwów, ul. Sokoła 4.

## Ze spraw ukraińskich.

### DYMISYA HR. TYSZKEWYCZA.

(rs) „Wojna“ podaje: Hr. Tyszkewycz, szef misji ukr. w Paryżu, podał się do dymisji. Na jego miejsce wyznaczono kolegum, złożone z S. P. Szaluchina, Tymoszczyka, Halba i Lubyńskiego.

### ORGANIZACJA UKR. CZERWONEJ ARMII.

(rs) Na Ukrainie — jak domosi „Wojna“ — bolszewicy zaniechali starania mobilizacji do armii ros. rozpoczęli natomiast organizować armię ukr., na czele której postawił Wołocha, dawnego adju-tanta Petlury.

### PETLURA A WRANGL.

(rs) Stanisławowska „Ukraina“, oficjalny organ Petlury i jego rządu, omawiają ostatni otwarty Sawinkowa do Wrangla jako zbawiciela Rosji, występując ostro przeciw koncepcji odnowienia rosyjskiego imperium i kończą swe uwagi w następującej formie:

„Dopóki zbawiciele Rosji marzyć będą o niej chociażby bez cara, ale w carskich kordonach dotąd nie uporają się z bolszewizmem i sprawa ich, ktokolwiekby stał na ich czele, musi upaść“.

### PETRUSZEWYCZ PODRÓŻUJE PO ANGLII.

(rs) B. dyktator ukr. Petruszewycz, który nadal operuje w świecie pojęciem o jakimś niezawisłym rządzie zach. ukr., wyjechał obecnie na odmianną z Wiednia do Londynu w towarzystwie sekretarza finansów W. Singalewicza. Łatwo przewidzieć, jakie są cele tej podróży — po słynnym manifestacie Petruszewicza, wnieśliśmy na ręce konferencji pokojowej.

### ARESZTOWANIA.

(rs) „Wpered“ donosi, że w nocy z niedzieli na poniedziałek aresztowano we Lwowie niejakiego Włodzimierza Doroszenkę. Przyczyna aresztowania niewiadoma.

### MAZEPA I PETLURA.

(rs) Do głównej kwatery atam. Petlury w Stanisławowie przybył b. premier I. Mazepa i b. minister pracy O. Bezpałko.

### RUMUŃSKA MISYA U PETLURY.

(rs) Do Stanisławowa przybyła dyplomatyczna misja z Rumunii.

### „SYN UKRAINY“.

W Warszawie zaczął wychodzić tygodnik ukraińskiego koczactwa pt. „Syn Ukrainy“, który ma na celu propagandę wśród żołnierzy ukraińskich.

## Afera gumowa przed sądem.

### Rozprawa ponownie odroczone.

Lwów, 17 sierpnia.

(rs) Wczoraj wznowiono przed sądem wojskowym D. O. G. Lwów przy ul. Zamarynowskiej rozprawę przeciw bohaterom t. zw. afery gumowej, która przez tyle czasu zajmowała umysły mieszkańców Lwowa, od czasu ujawnienia się nadużyć w referacie automobilowym dowództwa bezpośrednio po inwazji ukraińskiej we Lwowie. Główni winowajcy wspomnianych nadużyć — por. Kwieciński i adw. dr. Krakowski — wyrokiem z 20 stycznia br. zostali już zasądzeni — pierwszy na 18, drugi zaś na 10 lat więzienia, przeciw dalszym zaś dr. Rosenmanowi i Stankiewiczowi sprawa przeszła różne fazy, a ostatnio — po rozprawie w połowie marca br. przed sądem D. O. G. — trybunał wojskowy uznał się niewłaściwym w osądzeniu ich

winy i przekazał sprawę sądowi cywilnemu, zaznaczając, iż nie dopatruje się w ich czynach działania przeciw sile zbrodniczej państwa (par. 327 w. u. k.).

Na skutek zażalenia niewłaściwego wniesionego przez prokuratora trybunał najwyższy w Warszawie anulował to orzeczenie i rozprawa przeciw Rosenmanowi i Stankiewiczowi odbyła się wczoraj ponownie przed trybunałem DOG.

Przewodniczył rozprawie ppłk. dr. Godowski, oskarżał major Orski, bronił oskarżonych dr. Pieracki i dr. Herschtal. Rozprawa, która rozpisała się kilka dni, zakończyła się niespodziewanie już wczoraj, mianowicie sąd, powołując się na niedawno rozporządzenie ministerstwa, oddając osoby cywilne pod kompetencję cywilnych sądów karnych, niezależnie od występkę uznał się powtórnie niekompetentnym i o tam rozprawa została odroczone.

## Knut Hamsun.

### (Z okazji 60-tych urodzin).

(?) Zapomniano u nas o tym wielkim pisarzu norweskim, którego powieści oeszły się przede w Polsce tak apocryfnością, że przypisuje im tylko „Głód“ albo „Pana“.

Knut Hamsun kończy w tym roku lat 60. Wprawdzie zastrzegł sobie, że nie pozwoli na urządzanie jubileuszów i nie przyjmie nasyłanych mu reporterów, bo nie życzy sobie, aby ktokolwiek przerwał mu jego samotność, mimo to jednak dzień 9-ty i czasopisma norweskie poświęciły w tych dniach wielkiemu pisarzowi osobne numery jubileuszowe, rozpisywając się obszernie o jego życiu i dziełach.

Knut Hamsun zarówno jak Henryk Ibsen, należał do całego świata cywilizowanego. W Polsce specjalnie mu on licznych bardzo wielbieli swego talentu i dlatego korzystamy z nadarzącej się okazji i powiarymy za norweskim dziennikami garść szczegółów z życia tego wielkiego pisarza.

Syn ubogich rodziców wczesnie zapoznał się Knut Hamsun z nędzą. Próbował wszelkich możliwych zawodów. Był rybakiem na morzu Północnym i stangretem oraz górnikiem na przemian w Ameryce. Czas jakiś zajmował „stanowisko“ kontrolera tramwajowego, to znów agenta handlowego w wielkim domu towarowym w Chicago. W prężnych południowej Ameryki pracował jako najmniejszy dzienny: Raz, gdy przeszedł wszystkie tortury głodu i opuszczenia, majął się do rąbania drzewa, a potem do roznoszenia listów. Pełnił także przez parę tygodni służbę pelacza na okręcie, który przywiozł go z powrotem do Europy.

Powieść „Głód“ zawierająca znaczną część autobiografii Hamsuna, zwróciła nareszcie uwagę na autora, który przedtem już wydał kilka utworów moonych, nie uzyskawszy uznania. „Głód“ rozslawił jego nazwisko daleko poza granice Norwegii. Ale wtedy Hamsun zaciął się w sobie i myślał właśnie o tem, jakusunąć się od swoich kochanych bliźnich.

Jego ostatnia książka, zatytułowana „Błogosławieństwo ziemi“, odbiega zupełnie od dotychczasowej twórczości Hamsuna, pełnej ponurej grozy i sceptycznego na świat poglądu. Traktuje ta powieść o życiu na wsi i jest skarbnicą rozumnych spostrzeżeń o człowieku i o przyrodzie.

Przekroczywszy przed dziesięciu niespełna laty pięćdziesiątkę, oświadczyć miał Hamsun, że usuwa się od współzawodnictwa z innymi pisarzami bo „świat należy do młodych“.

Żyjąc też samotnie, nie narzucając się nikomu i nie chcąc, aby się nim zajmowano.

I trzeba dopiero było, aby przypomniano o nim przy wyliczeniu lat, które właśnie mówią o jego starości.

A. K.

NADEŚLANE.

**Dziś po raz ostatni**

wyświetlają kinoteatry

**MARYSIENKA I KOPERNIK**

wytwórny oryginalny dramat w 5 akt. p. t.

**KATARZYNA II.**

wyuzdana carowa rosyjska i jej szatańskie czyny. Główną rolę Kreuje światowej sławy artystka

**ELLEN RICHTER.**

19895

**BIELIZNA**

dla pań i panów oraz kompletne wyprawy ślubne, także z dostarczonego materiału w

Kraj. Fabryce Bielizny Szymona Rada

Lwów, ul. Słowackiego 1. 2.

19897

**KINO „LEW“**

w Filharmonii zawiadania P. T. Publiczność, że salę swoją odstąpiło na poniedziałki, wtorki i środy aż do odwołania Amerykańskiemu Towarzystwu V. M. C. A. na bezpłatne przedstawienia dla wojskowości. — Przedstawienia dla P. T. Publiczności dawane będą przez Zarząd Kina „Lew“ od czwartku aż do niedzieli włącznie. 19883

**Parcelacje i wszystkie inne pomiary**

przeprowadza szybko inżynier

**SZEININGER**

14231

sądowo upoważniony geometra w Brzesku.

**KRONIKA PRZEMYSKA.**

Przemysł, 15 sierpnia.

Z ŻYCIA MIASTA.

Nastroj ogólny nie różni się od nastroju w innych miastach. Przemysł przeszedł już podczas wojny dwukrotne obłożenie, inwazyę wojsk carskich. Do szeregów ochotniczych wstąpiła licznie młodzież, tudzież cały zastęp obywateli pełni gorliwie służbę w O. L. O. Nie brak też strachajłów, którzy wysyłają szybko meble do Krakowa. Na czarnej giełdzie, która urządza stale w śródmieściu popłoch z powodu niepomyślnych kursów zagranicznej waluty.

Ulicami miasta kroczą skautki z karabinem na ramieniu. Pełnią one służbę na głównej strażnicy przy ul. Katedralnej. Wieczorem zaś tłumy ludzi oblegają biura dzienników i rozchwytyją dzienniki lwowskie. Z powodu zastanowienia pociągów osobowych na linii Lwów—Kraków dzienniki przychodzą spóźnione. Gorączka, podniecenie i kanikula oto fizjognomia miasta.

**JAK TO SIĘ LUDZIE DORABIAJĄ.**

W ubiegłym tygodniu okradziono mieszkanie restauratora Kranza. Przy tej sposobności dowiadujemy się, że złodzieje obłowili się suto. W jednej walizce były holenderskie gułdony i złote franki francuskie. Kranz, który bawi w Przemysłu zaledwie kilka miesięcy dorobił się znacznej fortuny, lecz złodzieje przemyscy i zamiejscowi postanowili się podzielić majątkiem. Policją przemyska czyni za sprawcami energicznie poszukiwana.

**O LEKARZA MIEJSKIEGO.**

Po śmierci 2 lekarzy miejskich, którzy padli ofiarą tyfusu płamistego — pozostało miejskie biuro sanitarne bez lekarza. Zarząd miasta winien jak najszybciej rozpisac konkurs na posadę lekarza miejskiego, w szczególności w obecnych czasach, kiedy w mieście panuje epidemia tyfusu i czerwonki.

**ROZMAITOSCI.**

(?) WILSON SIĘ POSTARZAŁ. Jak donoszą gazety amerykańskie, zdrowie Wilsona poprawiło się już tak znacznie, że jego lekarz przyboczny Gray Grayson, który od szeregu miesięcy ciągle był w pobliżu i ani na jeden dzień nie opuścił prezydenta, obecnie wyjechał na kilkutygodniowy urlop, nie zostawiając zastępcy u swego dostojnego pacjenta. Wilson pracuje teraz bardzo wiele i znowu bierze udział we wszystkich ważniejszych konferencyach. Z wyglądu tylko postarzał się mocno w tej ostatniej chorobie. Posiwał tak, że wygląda, jak starzec, przytem zgarbił się i używał łaski, na której się opiera, mocono krocząc powoli. A przecie nie jest jeszcze tak wiekowy. Liczy lat 63.

DZUMA W BELGII. Do Belgii została przeniesiona indyjska dzuma, napastująca trzódę, najniebezpieczniejsza choroba zakaźna bydła. Zaraza ogarnęła około 20 trzód. Belgijski minister rolnictwa doniósł o tem na piątkowym zgromadzeniu Izby.

KATASTROFA W KOPALNI WĘGLA. W kopalni węgla „Salma“ — w Polskiej Ostrawie przyszło do katastrofy, której ofiarą padło 6 górników, dwaj zostali ciężko, a dwaj lekko ranni. Katastrofę wywołał wybuch gazów lotnych. Prace ratunkowe są jeszcze w toku. Na razie zdołano przeszkodzić wybuchowi pożaru. Wdrożone śledztwo wykazało, że katastrofę spowodował wybuch pyłu węglowego.

SENZACYJNY PROCES rozegrał się ty mi dniami w Londynie. Na ławie oskarżonych zasiadł inspektor angielskiej marynarki George Shotton, człowiek niezmiernie bogaty, należący do wytwornego towarzystwa angielskiego. Akt oskarżenia zarzucał mu bigamię. Nie zerwawszy z żoną stosunków, wyjechał rzekomo dla interesów do Sunderland i tamże miał poślubić sławną z piękności Amie Stuart, z którą żył blisko półtora roku aż pewnego dnia Amie Stuart zniknęła bez śladu. Na rozprawie George Shotton przyznał, że żył z Amie Stuart, ale że ślubu z nią nie brał. Ktoś, co zgodził się odegrać komedye ślubu, zniknął i nie może

zaświadczyć jak się rzecz miała. Cała ta historia wygląda dość tajemniczo, bo brak było klasycznego świadka tj. Amie Stuart. Oskarżony przedłożył szereg listów jako dowód, że Amie Stuart utrzymywała także stosunki z innymi mężczyznami i opuściła go dla jakiegoś młodego oficera. Nie potrafił jednak dowieść, że to nie on brał ślub z Amie Stuart, skoro akt ślubny opiewał na jego nazwisko i ślub ten istotnie się odbył. Wobec tego skazano go na dwa lata przymusowych robót.

**Sprawy gospodarcze.****OGRANICZENIE OBROTU DEWIZAMI I WALUTAMI ZAGRANICZNYMI.**

WARSZAWA (PAT). — Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości: Dziennik Ustaw z 11. bm. Nr. 73 ogłasza rozporządzenie ministerialne z 7/8. b. r. o ograniczeniu obrotu dewizami i walutami zagranicznymi. Według powyższego rozporządzenia prawo handlu dewizami i walutami zagr. przysługuje jedynie instytucjom bankowym posiadającym specjalne upoważnienie Ministerstwa skarbu t. zw. bankom dewizowym. Reprezentanci tych banków biorą udział w komisji dewizowej, której zadaniem jest regulowanie obrotu walutami i dewizami. — Osoby posiadające w chwili wydania rozp. dewizy i waluty zagr. winne je zgłosić do dnia 26/8 br. w Ministerstwie Skarbu bezpośrednio albo za pośrednictwem banków dewizowych. Do dnia 10/9 br. waluty muszą być bezwarunkowo sprzedane jednemu z banków dewizowych albo P. K. K. P. Waluty uzyskane po ogłoszeniu rozp. winne być sprzedane bankom dewizowym przez ich posiadaczy natychmiast po uzyskaniu. Celem zakupu walut obcych należy się zgłaszać wyłącznie do banków dewizowych, które w razie przychylniej decyzji komisji dewizowej co do przydziału waluty sprzedają ją klientom a w razie potrzeby dają wystawione przez komisję dewizową pozwolenie na wywóz za granicę sprzedanych pieniędzy wzgl. dewiz. Wywóz z kraju dewiz i walut zagranicznych bez tych zezwoleń jest wzbronione. Na prowincyi, poza Warszawą, upoważnione są do wydawania zezwoleń na wywóz oddziały P. K. K. P. Zabroniony jest wywóz zagranicę wszelkich papierów procentowych dywidendowych bez zezwolenia Ministerstwa Skarbu. Rozporządzenie przewiduje nadto szereg ograniczeń do dokonywania obrotów na rachunkach osób i instytucji mających siedzibę zagranicą. Komisja dewizowa nie normuje obrotów rublami i koronami niestemplowanymi, wobec czego obroty temi walutami żadnym ograniczeniom nie podlegają, jednakże przywóz ich w granice państwa jest niedozwolony. Przekroczenia karane będą więzieniem wzgl. aresztem do 1 roku i grzywną do 100.000 Marek. Prawa Banków dewizowych posiadają na razie następujące instytucje finansowe mające siedzibę w Warszawie: Bank angielsko-polski, Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie, Bank handlowy w Warszawie, Bank przemysłowy warszawski, Bank Towarzystw współdzielczych, Bank zachodni, Bank ziemiański, Bank zjednoczonych ziem Polski

Bank związkowy spółek zarobkowych w Poznaniu Oddział Warszawski, Dom handlowy S. Natanson i Synowie, Ziemiński Bank kredytowy we Lwowie oddział w Warszawie. Równocześnie Ministerstwo skarbu powołuje do współdziałania z komisją dewizową szereg banków prowincjonalnych, których spis będzie dodatkowo ogłoszony.

#### JARMARK W LYONIE.

WARSZAWA (PAT). W czasie między 1. a 15. października b. r. odbędzie się w Lyonie jarmark jesienny, w którym uczestniczą między innymi następujące grupy in-

teresujące wywóz Polski: alkohol, węgiel, oleje, smary mineralne, naczynia blaszane emaliowane, naczynia kuchenne, materiały budowlane, drzewo, drzwi, ramy, okna, beczki, klepki, cement, produkta rolne, nasiona, cukier, cykoria, jarzyny, wędliny i t. p. Radca handlowy przy poselstwie w Paryżu donosi, iż nieposiadanie towarów na wywóz w danym momencie nie powinno stanowić przeszkody w uczestniczeniu w jarmarku, albowiem firmy francuskie zawierają na jarmarku umowy o dostawę w terminie najmniej 6-miesięcznym. W poprzed-

nich jarmarkach w Lyonie Polska uczestniczyła dwukrotnie, byłoby więc pożądane wzięcie udziału w jarmarku polskich kupców i przemysłowców, gdyż naszą nieobecność wykorzystaliby niewątpliwie nasi konkurenci w innych krajach.

Naczelny redaktor:

**BRONISŁAW ŁASKOWNICKI**

Odpowiedzialny redaktor:

**JOZEF KRZYSZTOFOWICZ**

## OGŁOSZENIA

Kinoteatr „CHINERA” Akademicka 8  
wyświetla od 17/8 do 19/8 1920. wspan. dramat w 5 akt.

**PAN I SŁUGA**

W gł. roll: Albert BASSERMANN  
Nadto komedya **FATALNA FOTOGRAFIA**  
19896

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. HESCHELES** 19792  
ord. od 10—12 i 3—5, dla kobiet 2—3 Sykstuska 16.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
**Dr. Henryk Rosmarin**  
ord. od 8—10, 12—1 i 3—6 — Lwów, Kopernika 12  
19810

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. MICHAŁ SALPETER**  
ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8—9 i od 12—6  
19811

**CHOROBY** weneryczne, skórne, zastarzałe —  
leczy specyal. dr. FRISCH  
ulica Wałowa 1. II. Wstrzykiwanie prepara-  
tu Neo Salvasanu tylko przed południem. 19022

### WOLNE POSADY

**SZWACZEK** do pończoch i bielizny tylko zdolnych i punktualnych za bardzo dobrem wynagrodzeniem oraz jedną uczeńkę dobrze szyciącą na maszynie z placą przyjmie pracownia pończoch i bielizny „Kłós” Kopernika 12 19893

**DOZORCĘ** lub dozorczynię przyjmie. Nowy Świat 8 od 1 do 3. 19887

**POLSKIE** Biuro Wywiadowcze, ul. Sykstuska 30 poszukuje kowali, cieśli, rymarzy, powoźników, woźniców, strzelca do lasu, gospodyni do zarządu, Niemką, bony, panny do biura handlowego. 19886

**POSZUKUJE** uzdolnione panny w modniarstwie. — Salon mód Głóńskiej, Zimorowicza 5. 19878

**FRYZYERSKI** POMOCNIK potrzebny zaraz. St. Nabelec, Pasaż Mikołascha, Lwów. 19873

**DWIE** zdolne modniarki, dziewczynka do nauki — potrzebne zaraz M. Topolnicka, Kopernika 1. 19871

**SŁUŻACA** z dobrymi świadectwami zostanie zaraz przyjęta za dobrem wynagrodzeniem do restauracji Jana Mossa, Piekarska 10. 19870

**KUCHARKA** samodzielna z dobrymi świadectwami zaraz potrzebna. Kopernika 5. dozorca wskaże. 19898

**SŁUŻACA** młoda, umiejąca dobrze gotować z dobrymi długimi świadectwami zaraz poszukujemy. Potockiego 19 parter między 2 a 4 popoł. 19759.

**POMOCNIK** handlowy, zdolny korzennik i butelniczek wolny od wojska, potrzebny zaraz — Wiadomość M. Kańka, Krakowska 11. 19820

**FRYZYERSKIEGO** pomocnika przyjmie młodych miast. Kurz. Ruska 20. 19838

**POTRZEBUJE** pannę do szycia do prywatnego do mł. Zgłaszać się Aniela Jarolim, Pjarów 50. między 5—6 wieczorem. 19829.

**SŁUSARNIA** Zielona 38 przyjmie zaraz kilka uczni z wikt lub za wynagrodzeniem. 19847

**ZA WYNAJĘCIE** 2 pokoi z kuchnią nieumebl. od 1 września wyrobie dobrą posadę biurową. „Wiek” pod „Warmą”. 19846

**UCZNIÓW** płatnych przyjmie zaraz introligatornia Zimnego, Zimorowicza 3. 19768

**BIURO** pośrednictwa pracy, Lwów, Sykstuska 16 poszukuje służby dworskiej, gospodyni, zarządczyni, kucharek, służby do wszystkiego, dozorców, dozorczyń; skutecznie się wynajem i odnajem pomieszczeń w całym mieście za małą prowizją. 19798

**PANNA** znajdzie umieszczenie w magazynie Siarniśwa Abła Legionów 11. 19497

**UZDOLNIONYCH** panien w modniarstwie przyjmie Spergłowa pl. Smółki. 19719

**KRAWCZYNI**, specyjalistka garderoby dziecięcej poszukiwana Piekarska 6. II. p. 19737

**Francuska** młoda, wykształcona, potrzebna do konwersacji. Zgłoszenia w Administracji pisma rano przed godz. 10-tą. x

### ROZMAITE.

**MASZYNY DO SZYCIA**  
rowery, gramofony, części składowe, igły, oliwy oraz wszelkie reperacje poleca oraz wykonuje w Zakładzie, szybko i tanio  
**Leonard WANKEL**  
mechanik — ulica Krakowska 16. 19644

**OSTATNIE** KREACYE FORM DAMSKICH I MĘSKICH na sezon przyszły już nadeszły do Pierwszej Krajowej Fabryki Kapeluszy Filcowych i słomkowych RUDOLFA NEUWELTA, Lwów, Bałczowa 3 (własny gmach fabryczny) Stacja tramwajowa H—G. Wszelkiego rodzaju przeróbki wykonuje najpiękniej i najstaranniej. 15478

**DAMSKIE**, męskie i dziecięce kapelusze, hurtownia i częściowo, stare przetrabiam na najnowsze fasony, Tworzyjański, gen. zast. pierwszej parowej fabryki Tow. Kapeluszników, zakładnica Lwów, Kościelna 1. 8. gmach Izby Rękodzielniczej. 18555

**ZAMIENIE** za makę: materac włosiany, kołdry, otomana. Chorążczyzny 29. parter. 19762

**PRAKTYCZNA** akuszerka przyjmuje panie na czas słabości. Józefata 3, B. D. 19003

**ZAMIENIE** kamienicę dwupiętrową z oficyną dużym ogrodem, bramą wjazdową na Łyczakowie za wille lub kamienicę z komfortem ładnym ogrodem stajnią, wozownią i magazynem w pobliżu tramwaju, wiadomość w Administracji pod Zamiana 50. 19693

**WYDZIERŻAWIE** sklep korzenny, delikatesowy lub pokój do śniadań. Wiadomość do Administracji pod „Dzierżawa”. 19772

**ZAMIENIE** wózek dziecięcy za cukier biały. Chorożczyzna 27. I. p. 19823

**KAPELUSZE** jedwabne aksamiotne filcowe przetrabia modnie i tanio M. Topolnicka Kopernika 1 nad Apteką Mikołascha. 19734

**KAPELUSZE** i woale żalobne modnie i tanio poleca M. Topolnicka Kopernika 1 nad apteką Mikołascha. 19733

**MOŻNA** ćwiczyć na fortepianie Kochanowskiego 50 w podwórzu. 19849.

**PRZYJME** kilka osób na wikt wiadomość Kochanowskiego 50 w podwórzu na prawo. 19850

**MASZYNE** do szycia ręczna zamienię za makę lub chleb. Zgłoszenia M. G. Wiek Nowy. 19831.

**POSZUKUJE** spółnika lub nabywcy (Polaka) do bardzo rentownego interesu. J. K. Wiek Nowy. 19834

**MIESZTY** i kapelusze słomiane używane dla chłopca 6—8 let. za prowizję. Łazarza 9. I. p. 19833

**SALON** MÓD A. Głóńskiej, Zimorowicza 15. Przetrabiam i odnawiam kapelusze od 100 marek. 19879

**TORBKI** wszelkiego rodzaju, portmonetki, portfele, naprawia P. Gruber, ul. Karła 3, I p. 19874

**POSZUKUJE** SIĘ uczelnią dochodzącą bez wikt. bliższa wiadomość Kopernika 22 w Zakładzie fotograficznym. 19728

**KUPNO I SPRZEDA**

**ROWER** w dobrym stanie sprzedam. Siodła 2, boczna Potockiego. 19777

**FUTRO** męskie i damskie do sprzedania u właściciela, Grochowska 8. 19782

**WALACH** 6-letni i uprzęż na parę koni do sprzedania, Grochowska 8 u właściciela. 19783

**FORTEPIAN** dobrej marki i rower także sprzedam. Zgłoszenia ulica Listopada 17, drzwi 17, oficyna od 2 do 4:30. 19789

**KROWY DOJNE** do sprzedania, Grochowska 8 u właściciela. 19784

**WÓZ ciężarowy** i streifer do mabyria, Grochowska 8. 19785

**GARNITUR** buduarowy męski kryty frak brokatem do sprzedania, Grochowska 8, koniec ul. Listopada. 19786

**DO SPRZEDANIA** kilka reżinoc, na Kleparowie, wiadomość na rogatce kleparowskiej. 19723

**MASZYNY** do szycia w dobrym stanie kupię Warszawa Piekarska 6, II p. 19738

**SPRZEDAM** damski i męski rower w dobrym stanie. Wiadomość Gródecka 69 Krauz między 3 a 4. 19720

**FUTRO** lub switka na średniego mężczyznę kupię tylko w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Switka“ do Adm. Wiek. 19731

**WÓZ ciężarowy** nowy o udźwigu 30 ctn. metr. tańco do sprzedania w cegielni za rog. stryjska. 19722

**KUPIĘ** willę parterową lub piętrową z całym komfortem, pożądanym ogród blisko tramwaju. Wiadomość w hotelu Austria u Portyera. 19710

**LADNY DOMEK** murowany składający się z 2 pokoi i kuchni duże podwórko i komórka do sprzedania. Zamartynów 63. Wiadomość w handlu jarzyn p. Nowak w Andrelego kamienicy. 19712

**MEBLE** w każdym stanie oraz inne przedmioty kupuję. Hnatyszyn, Maleckiego 4. 19382

**SKLEP SPOŻYWCZY** do sprzedania. Wiadomość w Administracji, Wiek. 19764

**BRUTA** nętowe kupię. Oferty pod „Mrażnica“ — „Wiek Nowy“. 19767

**DYWAN** perski 3 metry długi, 175 szeroki sprzedam, Kopcowa 2, drzwi 2. 19771

**WILLA** do sprzedania przy końcu ulicy Listopada, Grochowska 8 od 2 do 4. 19787

**KUPIĘ FUTRO** LUB ELEGANCKI PŁASZCZ DLA MŁODEJ OSOBY NA ZIMĘ. Zgłoszenia pod „Płaszcz“ do Administracji. (x) 19384

**DESKI** brzozy, beki i fchy gotowe na towary na sprzedaż. Stanisław Abk. Legionów 11. 19606

**ROWER STEYER** PUCH trefauf z wolnym kołem. Wiadomość: ul. Teatyńska 17, parter, drzwi 2. 19815

**WÓZ ciężarowy** lekki, prawie nowy, na jednego konia, za 5500 Mp. do sprzedania. Wiadomość Skład pieców kafiowych Franciszka Cwenzarskiego, ul. L. Sapiehy 77. 19384

**Kamienica** 3 piętrowa, z wolnym sklepem i mieszkaniem do sprzedania za cenę 220.000 Mp. Wiadomość w Składzie pieców kafiowych Franciszka Cwenzarskiego, ulica Leona Sapiehy 77. 19584 a

**NAUKA**

**KURS TANCÓW** rozpoczynam 1. września. Zpisy przyjmuje codziennie, Loeffler Friedrichów 8. 19709

**ZGUBIONO I ZNALEZIONO**

**ZNALEZIONY** PULARES przy ul. Piekarskiej w biurze kart chlebow. do odebrania. Szopczak Polczyńska 12. 19858.

**ZAGINIENI**

**POSZUKUJE** Maryanę Małkiewicz ewakuowanego nauczyciela z Husiatyna, brat Michał zamieszkały we Lwowie Cetnarowska 17. 19747

**MALŻEŃSTWA**

**SZUKAM** dla mojej znajomej panny przystojnej inteligentnej, z dobrego domu, gospodannej, do bry. wesolej i miły, z większą gotówką, urzędowym mieszkaniem i wyprawa, mężczyznę inteligentnego na wyższym rządowym stanowisku lub kupca z akademickim wykształceniem sympatycznego, dobrego o mieszkaniu, szlachetnym charakterze celem zawarcia małżeństwa. Listy tylko poważne nieanonimowe o ile możliwe z fotografią od 30—45 lat pod „Los przeznaczona“ Adm. Wiek. 19867.

**POSADY POSZUKUJĄ**

**DENTYSTA** operator z okolic ewakuowanych, Polak poszukuje posady asystenta w poważnym zakładzie. Posada własne urządzenie bez krzesła. Zgłoszenia: Administracja „Wiek“ pod „Dentysta“. 19808

**BUCHALTERKA-BILANSISTKA**, korespondentka z wszystkim czynnościami biurowymi obeznaną poszukuje posady na popołudnie. „Zdolna“ — „Wiek Nowy“. 19804

**PODOPICER** rach. wolny od wojska, poszukuje posady pisarza gminnego lub w obszarze dworskim. Zgłoszenia pod „Ferwor“ Adm. Wiek. 19713

**POSZUKUJE** praktyk. jasowej, jestem zwolniony z wojska. Waslewski, Stryl. Lwowska 68. 18764

**PANNA** inteligentna wykształcona poszukuje posady do samodzielnego zarządu domu i za pielęgnację do chorych. Zgłoszenia pod „Lusia“ do „Wiek Nowego“. 19791

**MAGAZYNIER** poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji. Zgłoszenia pod „Magazynier“ do adm. Wiek. Nowego. 19837

**POSZUKUJE** szycia po domach. Ulica Na skałce I piętro, drzwi 5 od 7 wieczór. 19816.

**MIESZKANIA I EKLEPY**

**LOKAL BIUROWY** z 4—6 pokoi natychmiast za wynagrodzeniem poszukiwany. Zgłoszenia w Sekretaryacie „Budulea“, Kopernika 5. 19741

**POSZUKUJE** pomieszczenia umeblowanego z kuchnią i łazienką kuchenną, reflektuje na wynajem albo za zapłatą. Wiadomość w Administracji. 19869.

**Za Odstąpienie Lokalu Frontowego DAM** DO 20.000 MK. NA PRYNCYPALNEJ ULICY. Zgłoszenia Skład mafty Kazmierzowska 43. 19654

**DAM** 3000 marek za odstąpienie 2 pokoi i kuchni w okolicy Kopernika górnej. Leon Sapiehy lub Andrzeja Potockiego. Wiadomość skład drzewa Kopernika 29 a Dyczak. 19738

**3 POKOJE** przedpokój kuchnia zupełny komfort 10 ctenk razowa 2 suteryny do frontu w wszystko z meblami dwóch pokoi i kuchni 2 sagi drzewa porzniętego 3 tony węgla pruskiego do odstąpienia w każdej chwili. Wiadomość w Administracji Wiek. 19699

**TRZY DO PIECIU POKOI** z komfortem w tródmieściu poszukuje lekarka. Zgłoszenia: Sklep Lyczakowski 52. 18758

**LOKALU** na artykuły techniczne poszukuj. Zgłoszenia: Sklep Lyczakowska 52. 18789

**ZAMIENIĘ** 2 pokoje, przedpokój z kuchnią, z gazem za 1 pokój z kuchnią z gazem w pobliżu Janowskiej, Keźmierzowskiej lub gdziekolwiekś. Wiadomość Jabłonowskich 32, oficyna, II p. drzwi nr 8. 19869.

**POKOIK** elegancko umeblowany z całym wygodnym utrzymaniem i obfitym wiktem, zaraz do wynajęcia dla osoby solidnej i dobrze sytuowanej. Wiadomość: Zofii 32 A, parter prawy, od 2—4. 19867

**POKOJ** umeblowany tylko dla mężczyzny zaraz do wynajęcia, ul. Jabłonowskich 24, I piętro na lewo. 19854.

**POSZUKUJE** pokoju kawalerskiego W. B. Adm. Wiek. 19848

**Za WYNAJECIE** 2 pokoi z kuchnią umebl. od 1 września wyrobie dobrą posadę biurową. „Wiek“ pod „Warna“. 19846

**HANDLOWIEC** lat 35 poszukuje mieszkania. — Zgłoszenia do Administracji „Wiek Nowego“ — „Handlowiec“. 19841

**5 POKOI**, kuchnia, komfort z opalem na zimę do wynajęcia na rok zapłata z góry. Wiadomość Nabejaka 49, I piętro. 19822.

**ZAPŁACE** do M. 5000 odstępnego za odnajęcie pomieszczenia 2 do 3 pokojowego z komfortem w okolicy parku stryjskiego. Wiadomość pod A. P. w Administracji. 19826

**3000 MAREK** nawet więcej dam za wskazanie mieszkania 2—3 pokoje, kuchnia, komfort w pobliżu miasta. Magazyn obuwi. Halicka 15, podwórko. 19889

**DWA** pokoje umeblowane, kuchnia wspólna — wynajmę. Wiadomość: Zofii 17, II p. od 4 do 7. 19882.

**ROZNAITE.**

**HURTOWNIA** monopolu sztucznych środków słodzących **Ludwik Moszowski** Lwów, ul. Akademicka 3. Zawiadanie, że pakiet sacharyny za miesiąc sierpień i wrzesień z datą 17 sierpnia. 19733

**DZIA** 23 sierpnia o godzinie 9 odbędzie się publiczny przetarg przesyłek niepodjętych i nadliczbowych w magazynie tutejszego Urzędu ruchu. Urząd ruchu, Biuro reklamacyjne. 19840.

**KUPNO I SPRZEDAŻ.****FIRMA****Lambert i Krzysiak**

we Lwowie, ul. Podlewskiego 1. 7.

poleca w dowolnych ilościach po cenach przystępnych (wobec braku tłuszczów i cukru na czasie):

**MARMELADĘ** konfiturową w słoikach po 80 dkg. (2 funty ros.) Netto posiomkową, truskawkową, wiśniową i t. p., tudzież śliwkową, wyrobu znanej firmy **Franciszek FUCHS i Synowie w Warszawie.****CZEKOLADĘ** prawdziwą szwajcarską w różnych gatunkach.**KAKAO** w paczkach i na wagę holenderskie, angielskie i szwajcarskie.**KAKAO** holenderskie z cukrem na wagę.**KONSERWY** pomidorowe w większych i mniejszych paczkach.**HERBATE** Wysockiego w oryg. opakowaniach po 1/16, 1/8, 1/4 i 1/2 funta ros.**KAWĘ** gospodarską „marki Łabędź“, znakomitą w smaku z Łabędzkiej fabryki cykoryi, Łabędź-Działoszyń.**KROCHMAŁ** ryżowy, **FARBKĘ** do białizny, **PASTĘ** do obuwia i t. p. artykuły. 19742

SPRZEDAM lub zamienię za prowiant doskonałą maszynę do szycia Singera, krzesła taborety, poduszki, nuty, półeczki, mahoniowe, koronki, dodatki do krawieczyzny. Kadek 16, III piętro lewo. Od 2 do 4'30. 19899.

POŃCZOCHY, skarpetki tanio do nabycia. Rynek 11. I p. 19894

POSZUKUJE dostawy świeżego mleka do 100 litrów dziennie. Kawiarnia „Warszawa“. 19892

MILEKO świeże pierwszej jakości w większej lub mniejszej ilości codziennie o 10 tej rano po cenach taryfowych sprzedaje Hurtownia męczarska. Ormiańska 1. 19891

OKAZJA! Parę nowych bucików męskich, 26tych suchych 42-43 mk. 570. dziesiętych 33 mk. 450. Bema 12 B, parter, ganek. 19876

KAMIENICA komfort. okolica Murarskiej. Wkład 475.000 natychmiast do sprzedania. Wiadomość: Bema 12 C. II p. ostatnie drzwi na lewo. 19875

**Fabryka farb i ultramaryny****Ch. Perimuter** 15667

Lwów, Słoneczna 26, poleca swój wyrób:

najlepszą i najwydatniejszą farbę do wanna

„OOOO z Kurką“

najlepszą i najwydatniejszą farbę do białizny w proszkach, w worczkach, w galciach i „Indygo papier“.

SPRZEDAM urządzenie sklepowe i maszynę szwalniczą ewentualnie może być piękny sklep do wynajęcia. Wiadomość z grzecznością u Pielęgniarki. Hotel Krakowski róg. 19836

**Kupuje**, przyjmuję do komisowej sprzedaży rzeczy codziennego użytku, luksusowe, antyki, dywany, obrazy, garderobę męską i damską. Sklep komisowy, Sobieskiego 15. 18611**DOMEK** murowany nowy kryty dachówką o dwóch pokojach z kuchenką, ogródkiem i studnią do sprzedania bez lub z urządzeniem. Lewandówka Piastów 25. 19833**POWÓZ** pokryty, lekki na parę lub jednego konia w bardzo dobrym stanie zaraz do sprzedania. Oglądać Mickiewicza 14, donosca wskazać. Wiadomość Biuro drogueryi Mikołajcha od 6 do 7 wieczór. 19760**SPRZEDAM** sypialnię palisandrową, prawie nową, za 40.000 Marek. Kalecza 18, I p., na lewo. 19597**FORTEPIAN** dobrej marki okazynie do sprzedania, Małeckiego 2, I. p. 19842**DOM** murowany, białą kryty, parterowy, 7 ubikacji, bramą wjazdową do sprzedania, Piłchowska 8, wia wiadomość u właściciela. 19839**SPRZEDAM** dwójce skrzypiec. Wiadomość: św. Marcina 39. 19872**KOZE** dojną sprzedam. Bema 10. Demczyszyn. 19832**KUPUJE** wszelkie papierosy amerykańskie i francuskie, płace najwyższe ceny. Zgłoszenia „H. S.“ do Administracji. 19830**DOM** murowany z ogrodem, stajenką, białą kryty w Kleparowie sprzedam. Wiadomość w Administracji. 19828**OKAZJA!** Wózek resorowy z drzewa akacjowego i jesionowego, silnej roboty, nowy sprzedam zaraz Laskowski, Miejski skład opału, ul. Czarnieckiego. 19827**PEWIEN** oddział wojskowy zakupi natychmiast kompletny serwis na 12 osób z całym urządzeniem kuchennym. Wiadomość w Administracji „Więkr“. 19821

Kupię używaną tokarnię ryglazyczkę lub tokarnię do drzewa. Ślusarnia Wronowskich 7. 19819

**SPRZEDAM** parokomny wózek resorowy. Ludwik Pacyński, Lwów, Żółkiewska 74. 19817**PIANINO** kupię lub wypożyczę lustro wielkie kupię i futro świetne. Loefler, Friedrichów 5. 19816**ZAKUP** KSIĄŻEK I BIBLIOTEK! Książki każdego rodzaju i we wszystkich językach oraz całe księgozbiory zakupię po cenach najwyższych Księgarnia Powszechna Jakóba Hłizła. Lwów, Rynek 29 w bramie Andriollego. 19890**REALNOŚĆ** w dzielnicy Łyczakowskiej sprzedam. Zgłoszenia przyjmuje adw. W. Roth. Sykstuska 8. 19888**ROWER** „Waffenrad“ i „Puch“ sprzedam w Tranda, Lwów, ul. Podlewskiego 2. 19885**WÓZ** z drabniami i poka oraz wólczur 3-miesięczny do sprzedania. Ul. Lwowskich Dzieci 62. 19884**NOWA** gumowa poduszka sprzedam. Administracja 250 marek. 19881**DO SPRZEDANIA** meble, białizna, naczynia ul. św. Zofii 36 II piętro od czwartej. 19880**DOM** o 6 ubikacjach natychmiast sprzedam w Złoteńcu. Adres w Administracji. 19877**DWOREK** na Smopkowie (Krasuczyn) o obszarze 5 morgów, sad 500 drzew owocowych, wille w rekonstrukcyi, stajnia, stodoła, studnia do sprzedania. Wiadomość z grzecznością w sklepie firmy: Jan Schumann. Pańska 23. 19851**REALNOŚĆ** w cenie M. 30-40 tys. kupię na przedmiocie. Oferty: Pańczyńska, herbaciarnia wwałdów. 19845**KRÓLEJKI** angora, bardzo pięknie na sprzedaż. Bajki 11. 19844**LÓŻKO** z materacem, nocną szafką, szafą, kostium, wełnany granatowy, duża bałta, — na sprzedaż. Połockiego 55. 19843**DO SPRZEDANIA** dom na Zamarstynowie, 12 ubikacji. Zgłoszenia między 3-6. Błonna 24 a. Z. Połock. 19857**DO SPRZEDANIA:** kuchnia gazowa (4 płomienie, 2 rury), 2 żelazka gazowe z ogrzewaczem, stolik blaszany do mycia naczyń, ramy z obrazów, szyby, flaszki, maszynka do inkrustacji pułki z konserw, uprząż skórzana na parę koni. Dwernickiego 9 III. p. od 5-7. 19856**SPRZEDAM** sklep religijny, przybory szkolne, galanterya kolektura, znaczki pocztowe. Marczewski. Lwów Szepczyckich 20. 19855**12 KRZESEŁ** jadalnianych mocnych kupię. Szkoła rysunku ul. Dąbrowskiego 1-12. II. p. 9-11 i 5-7. 19853**BACZNOŚĆ!** Potaniały spodnie i pryczezy cena 400 marek; eleganckie ubrania marynarkowe i sportowe z najlepszej materii zagranicznej bardzo tanio wszystko w różnych kolorach i własnego wyrobu. Zamówienia wykonuje do 24 godzin Hejter. Żółkiewska 74, III oficyna II. p. 19852**DO SPRZEDANIA** trzy metry sukna na mundur wojskowy (amerykańskie) ul. Sapielny 51. I p. na lewo od 2 i pół do 3 i pół pop. 19868**OBRACZKI** ŚLUBNE oraz biżuterie sprzedaje najtaniej S. ALTHOLZ zegarmistrz pasaż Hausmana 5. — (Przyjmuje także w zamian nawet połamane złoto i srebro. Wszelkie reperacje zegarmistrzowskie wykonuje szybko i starannie. 19866**DUBELTÓWKA** 16 kal. artystycznej roboty tanio do sprzedania. Bajki 7, II. p. ganek na prawo od 3-6. 19864**BIELIZNA** męska trykotowa na sprzedaż. Lindego 10, II. p. od 3-5 wprost schodów. 19863**SPRZEDAM** duży mirt. Na Skalce 1, parter, Domianowska. 19861**DOM** z ogrodem do sprzedania. Wiadomość Bogdanówka 83. 19860**Czarny** zimowy kostium prawie nowy okazynie do sprzedania. Ancewskich 7, II. p. drzwi na lewo. 19859**LODOWNIA** pokojowa lustra, stoliki do kart, garnitur salonowy, antyczne łóżko, szafa, stół i szup pod figurę kłbny, płaszcz teatralny, chodnik kokosowy, szafy ockowe do sprzedania. Chodackich 29, parter. 19763**ZAKUPEM** zarzutka czarna futro nowe okazynie do nabycia. Krawiec Rutkowski, Kapki 19. 19803**DOM** z ogrodem i 1 p. kamionca na Kleparowie zaraz do sprzedania. Wiadomość: Skrobacz. ul. K. Boczkowskiego 12, II p. między 1 a 3 popoł. 19797